

SUMMARIUSZ
VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra



**RADA STANU
SUMMARIUSZ**

Z

**VI Posiedzenia Rady Stanu
w dniu 19 stycznia A.D.2018
Zielona Góra**

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra



Ziemia Lubuska

„Bez Kultu wszystko umiera!”

Ks. doktor Henryk Nowik



GENEZA POWSTANIA RADY STANU

Rada Stanu Królestwa Polskiego została powołana do życia Decyzją Króla Polski Wojciecha Edwarda I, dokładnie rok po obiorze na króla-elekta, tj. w dniu 16 lipca A.D. 2017.

Król Polski Wojciech Edward I doszedł do wniosku, że Radę Stanu Królestwa Polskiego musi reprezentować organ królewski Rada Stanu złożona z Króla, Marszałka Sejmu walnego, Marszałka Wielkiego Koronnego, Kanclerza Wielkiego Koronnego, V-ce Kanclerza Wielkiego Koronnego.

Pierwsze Posiedzenie Rady Stanu odbyło się 16 lipca A.D.2017 w Wejherowie w Klasztorze Franciszkanów.

Posiedzenia Rady Stanu były w większości przypadków dokonywane poprzez KRÓLEWSKIE ZWOŁANIA nazywane KONWOKACJAMI, ogłaszanymi publicznie Trzema Wiciami i umieszczane w internetowej Metryce Koronnej (www.metrykakoronna.org.pl) oraz na internetowym profilu królewskim www.królpolski.org.pl.

Rada Stanu odbywa się albo w ścisłym gronie albo w gronie Expertów i zaproszonych Gości

Uchwały Rady Stanu Królestwa Polskiego, zaakceptowane przez Króla, wiążą wszelkie władze wykonawcze, tak samego Królestwa Polskiego, jak i władze „III RP”.



Wojciech Edward Rex Poloniae

SUMMARIUSZ
VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra



DOTYCHCZASOWE RADY STANU

1. I Posiedzenie – Wejherowo – 16 lipca A.D.2017
2. II Posiedzenie – Bojano – 25 lipca A.D.2017
3. III Posiedzenie – Warszawa – 7 sierpnia A.D.2017
4. IV Posiedzenie – Gdańsk-Oliwa – 11 października A.D.2017
5. V Posiedzenie – Drohiczyn – 18 listopada A.D.2017
6. VI Posiedzenie – Zielona Góra – 19 stycznia A.D.2018



NOTA WPROWADZAJĄCA

SUCCISA VIRESKIT!
(ODRĄBANE ODRASTA)

Królestwo Polskie nie zostało wskrzeszone (nie zmartwychwstało) po to, by obalić władzę „III RP”, ale by drogą konwergencji, najpierw współrządzić z władzą „III RP” a następnie, by zunifikować to rządzenie w ustrój monarchii republikańskiej z Królem Polski na czele, jako Panującym wraz z Kanclerzem Wielkim Koronnym jako Rządcą, zastępując w jednej osobie dzisiejszego Prezydenta i Premiera i aby prowadzić Polaków ku pomyślności ale i zbawieniu w ramach cywilizacji „Christianitas”.

W Królestwie Polskim nie przewiduje się istnienia partii politycznych, ale wolność Sejmikowania Ziemskiego. To dana Ziemia a nie partia deleguje Deputatów – Posłów na Sejm Walny oraz wyznacza Urzędników Ziemskich i za nich odpowiada. Może też na corocznym Sejmiku Relacyjnym ich zmienić.

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Jak widać nie jest to rewolucja ale powrót do naszych polskich tradycji, do korzeni ustrojowych Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Rozum i logika podpowiada, że skoro „III RP” nie przedstawia siebie jako okupanta rdzennych Polaków, to powinna bez żadnych oporów z rad rdzennych Polaków korzystać i w interesie rdzennych Polaków rządzić.

Królestwo Polskie reprezentuje przede wszystkim rdzennych Polaków, czyli Polaków z krwi i kości, od wieków żyjących i mieszkających na Ziemi Polskiej.
Nie każdy „Polak” – obywatel „III RP” z urzędu jest Polakiem – Poddanym Królestwa Polskiego.

Tak, jak przy przyznawaniu obywatelstwa w „III RP” potrzebne są pewne kryteria do spełnienia, tak samo, aby stać się Poddanym Królestwa Polskiego trzeba spełnić określone kryteria.
Jednym z takich kryteriów jest służenie Królestwu Polskiemu, czyli respektowanie prawa Królestwa Polskiego, które zbliżone jest do Prawa Bożego zawartego w Dekalogu.

Królestwo Polskie wybrało model konwergencji ustrojowej „III RP” oraz Królestwa Polskiego i proponuje swoistą Unię Państw i Narodów w ramach Korony Królestwa Polskiego, tak „III RP” jak i innym „państwom” działającym na odwiecznych Ziemiach Korony Królestwa Polskiego, proponując wspólny kod kulturowy – cywilizacyjny tj. Unię „Christianitas”.

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Król Polski nie ukrywa ambicji realizacji projektu wskrzeszenia „Wielkiej Lechii” vel „Trójmorza” pod patronatem Królestwa Polskiego, proponując jako wspólny mianownik wspólny kod kulturowy – cywilizacyjny tj. Unię „Christianitas”.

Tak, więc Królestwo Polskie (Królestwo Lechii) vel Regnum Lechiaie ma za zadanie zbudowanie Korony Królestwa Polskiego (Corona Regnum Poloniae vel Corona Lechiaie) w Unii „Christianitas” z sąsiadami tj. z Litwą, Łotwą, Estonią, Białorusią, Ukrainą, a być może także z Zachodnią Rosją (Obwód Królewiecki), Szwecją, Finlandią, Danią, Meklemburgią (Obotrytami), Brandenburgią (Lutykami i Wioletami), Saksonią (Łużyczanami), Czechami (Morawami), Słowacją i Węgrami, by następnie jako Korona Królestwa Polskiego (Lechia Minore - Lechia Mniejsza) wejść w skład Imperium Wielkiej Lechii (Lechia Majore Empire) obejmującej dodatkowo: Bawarię, Lotaryngię, Bar, Liechtenstein, Austrię, Veneto (Wenecja), Sycylię, Kalabrię, Bazylikatę i Apulię (Włochy), Słowenię, Serbię, Chorwację, Rumunię, Bułgarię, Grecję, Bośnię i Chercegowinę, Macedonię, Mołdawię.



Wojciech Edward Rex Poloniae

SUMMARIUSZ
VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra



SKŁAD RADY STANU

na VI Posiedzeniu Rady Stanu
w Zielonej Górze
w dniu 19 stycznia A.D. 2018

1. J.K.M. Wojciech Edward I
2. J.W. Ks. doktor Henryk Nowik – Gość Obrad
3. J.W. Marian Redes – Starosta Generalny Nadodrza
4. J.W. Andrzej Wayda – Marszałek, Starosta Ziemi Lubuskiej – Gość Obrad
5. J.W. Cezary Mariusz Tousty – Marszałek, Starosta Generalny Pomorza Wenedyjskiego
6. J.W. Regina Świerzbina – Ziemia Lubuska – Gość Obrad
7. J.W. Kazimiera Moszonka – Ziemia Lubuska – Gość Obrad
8. J.W. Beata Pachnik – Łodzińska – Ziemia Lubuska – Gość Obrad
9. J.W. Krzysztof Łodziński – Ziemia Lubuska – Gość Obrad
10. J.W. Alfred Łubniewski – Podskarbi Wielki Koronny – Ziemia Pomorska Wenedyjska
11. J.W. Stanisław Stojanowski – V-e Marszałek, V-ce Starosta Ziemi Lubuskiej – Gość Obrad

SUMMARIUSZ
VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra



PRZEBIEG OBRAD
(DIARIUSZ)
VI Posiedzenia Rady Stanu



w Zielonej Górze
w dniu 19 stycznia A.D.2018

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Król: wita obecnych Radców i Gości.

Król: mamy dzisiaj 19 stycznia A.D.2018, znajdujemy się w przeznaczonym miejscu u Gospodarza tego miejsca Księdza doktora Henryka Nowika.

Król: proponuje odmówić modlitwę „Ojcze Nasz” i „Zdrowaś Mario” oraz odśpiewać Solenizantowi, Księdzu Henrykowi Nowikowi „Sto lat!”.

Król: Duchu Święty zstąp na te obrady i natchnij nas!

Rada odśpiewuje „Sto lat!” Księdzu doktorowi Henrykowi Nowikowi.

Król: prosi Księdza doktora Henryka Nowika o przedstawienie miejsca obrad.

J.W. Ksiądz dr Henryk Nowik: Jest to miejsce-siedziba Towarzystwa Kultury Narodowo-Religijnej „POLSKA BOGIEM SILNA” im. Jana Pawła II w Zielonej Górze. Towarzystwo posiada organ prasowy „Nad Odrą”.

Król: Rzeczpospolita księżmi stoi, księżmi seniorami; księżmi, którzy mają największe doświadczenie i jest to nasz największy Dar Boży! Na tych księżach możemy budować Królestwo Polskie, tym bardziej, że są to księża przedsoborowi.

Mamy to szczęście, że jeszcze mamy do czynienia z księżmi przedsoborowymi; urodzonymi i wyświęconymi przed II Soborem Watykańskim! Powoli będziemy mieli do czynienia z księżmi soborowymi.

Król zadaje pytanie Księdzu doktorowi Henrykowi Nowikowi: w którym roku był wyświęcony?

Ksiądz dr Henryk Nowik: przed Soborem!

Król: a więc, jest ksiądz księdzem przedsoborowym!

Król: zagaja Radę Stanu.

Nieprzypadkowo VI Rada Stanu odbywa się w Zielonej Górze; chodzi o 1000 rocznicę zawarcia Pokoju w Budziszynie 30 stycznia A.D.1018. Ta rocznica oraz Zjazd Gnieźnieński via Szprotawa (Ilva) w roku 1000 natchnęły Nas na wybór miejsca na Ziemi Lubuskiej.

Radę Królewską (Stanu) jako organ królewski wprowadził Król Kazimierz Wielki.

Król: chcemy Państwa inspirować do budowy Królestwa Polskiego! Nie ma lepszego sposobu budowy Królestwa na Ziemi jak spotkanie się wspólnot chrześcijańskich, w obecności najlepiej księdza przedsoborowego. Dzisiaj Opatrzność Boża pozwoliła nam na takie właśnie Spotkanie.

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Król: Pan Marian Redes przygotował prezent i pamiątkę z dzisiejszego dnia dla Księdza doktora Henryka Nowika w postaci książki o Matce Bożej Ostrobramskiej; podpiszmy tę książkę wszyscy!

Król: to, co nam dzisiaj brakuje to kronik z okresu przełomu Tysiąclecia.

Król: czyta proponowane Tematy Obrad:

Wiodące tematy obrad:

Rady Stanu (Propozycje od Tronu)

I. SYTUACJA KRÓLA, KRÓLESTWA POLSKIEGO, SEJMU WALNEGO PO NOMINACJI NA PRYMASA KRÓLESTWA POLSKIEGO Legatus Natus J.E. abpa Jana Pawła Lenga.

1. Problem Ingresu Prymasa Królestwa Polskiego na Stolicę Prymasowską.
2. Problem dalszego statusu abpa Jana Pawła Lenga w Stolicy Apostolskiej vel w Państwie Watykan. Propozycja ultimatum ze strony Królestwa Polskiego: jeśli Stolica Apostolska vel Państwo Watykan w określonym terminie nie uzna Naszego Aktu Nominacyjnego należy rozpocząć procedurę sankcji wobec Stolicy Apostolskiej vel Państwa Watykan.
3. Problem granic Archidiecezji Gnieźnieńskiej a usytuowanie Lichenia Starego w Diecezji Włocławskiej. Znaczenie Kruszwicy jako siedziby biskupiej.
4. Problem Stolicy Metropolii Gnieźnieńskiej. Gniezno, Kruszwica, Licheń Stary?
5. Czy Licheń Stary, Kruszwica, Uniejów, Łowicz, Skierniewice, Gniezno mogą stać się oficjalnymi Siedzibami Prymasa Królestwa Polskiego?
6. Czy Velehrad może stać się Stolicą Patriarchatu Małej Lechii?
7. Problem dalszego statusu Nuncjusza Apostolskiego w Polsce (w III RP).

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

8. Problem Prymasa Polski (III RP) abpa Wojciecha Polaka.
9. Problem Konferencji Episkopatu III RP pod przewodnictwem abpa Stanisława Gądeckiego oraz Konferencji Episkopatu Królestwa Polskiego pod przewodnictwem J.E. abpa Wacława Depo.
10. Problem nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Królestwem Polskim a Stolicą Apostolską.

II. JAK W PRZYSZŁOŚCI CHRONIĆ NARODOWY MAJĄTEK?

1. Jest zagrożenie, że III RP, w postaci skądinąd słusznej koncepcji, realizuje projekt tworzenia Grup Kapitałowych niby jako Polskich Grup Kapitałowych.
2. Zaczęło się od Polskiej Grupy Górniczej” za czasów Beaty Szydło, a obecnie jest realizowany projekt Polskiej Grupy Lotniczej. Jest też wcześniej powołana Polska Grupa Zbrojeniowa, itd.
3. Prawdopodobnie obce Banki nie chcą więcej pożyczać pieniędzy na rzecz III RP na „deficyt budżetowy” bez dna, czyli na socjal, a de facto na Super Bizancjum III RP (milion urzędników).
4. Obce Banki szantażują III RP, że pożyczą pieniądze ale na Polskie Grupy Kapitałowe za wsparciem polskich, budżetowych pieniędzy. Następnie te niby PGK będą kolejny raz kapitałowo, bez rozgłosu przejmowane przez obce podmioty.
5. Gdy pewnego dnia państwo III RP zniknie jak zniknęła PRL, to okaże się, że cały majątek III RP jest w rękach prywatnych. Widoczny jest wyraźnie proces znikania III RP. A zaczęło się za czasów Premiera III RP Beaty Szydło i ostatniego Ministra Skarbu Dawida Jackiewicza z Wrocławia de facto likwidatora Skarbu Państwa.
6. Pamiętamy inwestycje „narodowe” przedwojenne II RP w COP i inwestycje „narodowe” PRL, następnie sprywatyzowane w obce ręce. Mamy, więc np. „Polski Cukier” w niemieckich rękach. Może tak być z kopalniami, kolejami, liniami lotniczymi, zakładami zbrojeniowymi. Rodzi się też pytanie, biorąc pod uwagę zagraniczny dług III RP, kto jest właścicielem III RP?
7. **Królestwo Polskie zabrania stosowania słowa „polski” lub „narodowy” na określenie podmiotu, który nie jest w 100% polski - narodowy.**

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

8. Za pieniądze Polaków „III RP” konsoliduje dany sektor gospodarki, tak jak np. „Polski Cukier”, a następnie przejmują nad nim kontrolę obcy podmiot czy nawet obce państwo. Niemcy ćwiczili ten „wariant gry” od dawna. Na przykład dzisiejszy „Deutsche Bank” w czasie II Wojny Światowej przejmował (wcielał) w swoje struktury (okradał) Banki Europy Wschodniej. Finansował też Gestapo jako swoisty „dział windykacji” (grabieże, rekwirowanie, mordy oświęcimskie). Dziwne, że pamięć jest taka krótka. Dzisiaj odbywa się to pod przykrywką polskiej nazwy.
9. Trzeba zauważyć, że Premier Beata Szydło zlikwidowała Skarb Państwa, który na szczęście przejęliśmy jako Skarb Królestwa Polskiego (Uchwała Sejmu Walnego z 15-16 września A.D.2016 w Rydzynie). Chodziło o to, by Skarb Państwa w III RP nie był reprezentowany w sposób skonsolidowany ale sektorowo. Aby się w sposób niezauważony rozplynął. Mamy więc do czynienia z dekonsolidacją Skarbu Państwa (uwłaszczenie sektorowe) przy jednoczesnej konsolidacji sektorowej gospodarki. Nie może wówczas być racjonalnego, optymalizacyjnego zarządzania Skarbem Państwa. Wyraźnie zmierza to do sektorowego „rozbicia dzielnicowego”; do budowania LATYFUNDIÓW SEKTOROWYCH. Należy koniecznie odtworzyć skonsolidowany Skarb Państwa na wzór Skarbu Królestwa Polskiego. Uczynić go organem niezależnym na wzór NBP, Mennicy, nie podlegającym Rządowi ale Królowi z Podskarbin na czele.
10. Jako Królestwo Polskie traktujemy majątek narodowy III RP jako tzw. niezbywalne Królewszczyzny – majątek Skarbu Królestwa Polskiego (nie mylić ze Skarbem Królewskim).
11. Pamiętajmy, że Premier III RP Mateusz Morawiecki jest wynajętym bankowcem, który „sprawdził się” na odcinku prywatyzacji Banku WBK BZ (sprzedając ten bank z wszystkimi polskimi Klientami i ich danymi, objętymi niby tajemnicą bankową). Jest to bardzo groźna osoba, bo umocowana na wątpliwym etosie „Solidarności Walczącej” (walczącą m.in. o wolną Ukrainę z polskimi Kresami) swojego ojca i oparta na Układzie Wrocławskim (europejsko-światowej masonerii, wszelkich agenturach, niemczyźnie i żydostwie).

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

12. Problem braku Mennicy oraz Skarbu Państwa jako dowód na wasalizację III RP jako państwa kolonialnego okupującego Polaków znajdującego się pod protektoratem.
13. Neokolonializm w Europie. Państwa kolonizujące i nadające się do skolonizowania. Protektoraty. Współczesna konkwista i konkwistadorzy.

III. RZECZPOSPOLITA POLSKA CZY RZECZPOSPOLITA POLIN.

1. Jest racjonalne podejrzenie, że III RP realizuje interesy syjonistów i jest rozumiana przez rządzących jako **Kolonia Polin**.
2. Jest pewne, że Polską rządzi lobby żydowskie, syjonistyczne, niemieckie.
3. PiS jest partią syjonistyczną ściśle współpracującą agenturalnie z USA.
4. W PiS jak w każdej partii w Polsce są zapewne agenci USA, Izraela, Rosji i Niemiec.
5. Obecny Rząd Mateusza Morawieckiego jest na usługach lichwy światowej (J.P. Morgan et consortes).
6. Obecny Rząd jak narkoman jest uzależniony od pożyczek zewnętrznych.
7. Brak budżetu na 2018 rok wskazuje, że III RP ma problemy z obsługą zadłużenia zagranicznego i pokryciem kolejnego deficytu, którego nie chcą więcej finansować lichwiarze. Wolą finansować w ramach deficytu III RP określone projekty kapitałowe jako gwarancja spłaty. Stąd pomysły „Polskich” Grup Kapitałowych.
8. III RP nie ma własnej mennicy i skarbu. Jest to państwo kolonialne.

IV. PANIE PREZESIE KACZYŃSKI, PANIE PREMIERZE MORAWIECKI, PANIE PREZYDENCIE DUDA – GDZIE JEST POLSKA MENNICA, GDZIE JEST SKARB POLSKI?

1. Nie jesteśmy Pewni czy Pan Premier Morawiecki jako historyk wie, kto w III RP emituje pieniądze?
2. Owszem według Konstytucji Okrągłostołowej z 1997 roku, prawo emisji pieniądza ma Narodowy Bank Polski ale tylko ma prawo do emisji papierowej, co wynika wprost z Ustawy z 29 sierpnia 1997 roku o NBP. (Art. 4. NBP przysługuje wyłączne prawo **emitowania znaków pieniężnych** Rzeczypospolitej Polskiej.).

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

3. **Jak widać KTOŚ świadomie zastąpił zwrot PRAWO EMISJI PIENIĄDZA na PRAWO EMISJI ZNAKÓW PIENIĘŻNYCH.**
Tym samym NBP może obsługiwać emisję pieniądza gotówkowego, który obsługuje 16% obiegu pieniądza w ogóle. Czyli III RP ma prawo emisji wyłącznie pieniądza papierowego. Na kogo, więc scedowano emisję pieniądza elektronicznego?
4. Emisję pieniądza elektronicznego obsługuje „**OBCY PODMIOT**” w sposób nie określony prawem, a więc w sposób dowolny. Jest podejrzenie, że **OBCY PODMIOT** dokonuje emisji pieniądza via banki, czyli kredytowo, zarabiając bezpodstawnie na odsetkach. Jak można było w Konstytucji zapomnieć o Mennicy? Mennica, podobnie jak Skarb Państwa, jak NBP musi być organem poza Rządem, podlegającym Królowi. Na czele Mennicy stoi Mincmistrz. Należy pamiętać o Prawie Kopernika: „**Państwa upadają poprzez spodlenie monety!**”.
5. Emisja pieniądza rozumiana jako dodruk pieniądza jest de facto oparta na wypracowanej wartości dodanej Polaków, czyli wartość dodaną Polaków objął **OBCY PODMIOT**, który traktuje pieniądze emisyjne jak własny kapitał (sic!), wprowadzany do obiegu poprzez wybrane Banki (np. J.P. Morgan). **Nikt nie sprost konkurencji Banku, który ma pieniądze z drukarki!** Sprawa ta (emisja pieniądza) powinna być uregulowana w Konstytucji.
6. Zdaniem Królestwa Polskiego emisją pieniądza powinna zajmować się Mennica Królewska z monopolem emisyjnym z Mincmistrzem Wielkim Koronnym na czele. Nie dozwolony jest na obszarze Królestwa Polskiego obrót kryptowalutami elektronicznymi.
7. Należy domniemywać, że III RP przekazała Konstytucją Okrągłostołową z 1997 roku emisję polskich pieniędzy elektronicznych **OBCEMU PODMIOTOWI**. Dlatego polska waluta jest silna, bo **OBCY PODMIOT** dba, by w ramach cyrkulacji dewizowej obcy inwestorzy (zwykli i spekulacyjni) nie stracili, a zyskali dodatkowo na kursie walutowym.
8. Królestwo Polskie żąda prawdziwej narodowej Mennicy (Uchwała Rady Królewskiej z 4 listopada A.D.2017 w Olkuszu) z Mincmistrzem – rdzennym Polakiem na czele. Siedziba Mennicy – Olkusz.

V. MOŻLIWE UŻYCIE WOJSK POLSKICH PRZEZ SYJONISTÓW W OPERACJACH PRZECIWKO POLAKOM ORAZ W OPERACJACH MIĘDZYNARODOWYCH.

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

1. Jest możliwe a nawet pewne, że III RP na rozkaz z USA użyje Wojskiego Polskiego w planowanej wojnie z Iranem i Pakistanem.
2. Królestwo Polskie nie pozwala używać Wojska Polskiego poza Europą!
3. Użycie Wojska Polskiego w wojnie przeciw Iranowi jest na zlecenie Izraela!
4. Królestwo Polskie nakazuje polskim generałom i oficerom sprzeciwić się zdecydowanie tym próbom, nawet gdyby miało to zakończyć się wojną z Izraelem!
5. Próba wciągnięcia Wojska Polskiego do ofensywnej wojny z Rosją lub innymi krajami to Zbrodnia Stanu w Królestwie Polskim!
6. Wojsko Polskie może bronić wyłącznie europejskiej cywilizacji „CHRISTIANITAS”, czyli krajów Europy Środkowej vel Małej Lechii (Grupa Wyszehradzka) i Wielkiej Lechii.
7. Wojsko Polskie musi bronić europejskich chrześcijan na wzór Obrony Wiednia w 1683 roku.
8. Na czele Wojska Polskiego musi stać chrześcijanin od wielu pokoleń.
9. Na czele Rządu Polskiego musi stać chrześcijanin od wielu pokoleń.
10. Prezydentem Polski może być Polak katolik z żoną Polką katoliczką, oboje chrześcijanie od wielu pokoleń.
11. Masońskie Rządy czy Prezydent – mason nie mają prawa wydawać rozkazów chrześcijańskiemu Wojsku Polskiemu. Każde prawo, które na to pozwala z mocy zwyczaju, prawa naturalnego i królewskiej abrogacji (veta) jest nieważne.

VI. CO Z BISKUPAMI W III RP?

1. Polscy Biskupi zostali powołani na swe urzędy po 1993 roku na podstawie Konkordatu podpisanego pomiędzy Państwem Watykan vel Stolicę Apostolską, a „III RP” 28 lipca 1993 roku.
„Art.7. Ust. 2. Mianowanie i odwoływanie biskupów należy wyłącznie do Stolicy Apostolskiej. Ust. 3. Stolica Apostolska będzie mianować biskupami w Polsce duchownych, którzy są obywatelami polskimi. Art.4. W odpowiednim czasie

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

poprzedzającym ogłoszenie nominacji biskupa diecezjalnego Stolica Apostolska poda jego nazwisko do poufnej wiadomości rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Dołożone zostaną starania. Aby to powiadomienie nastąpiło możliwie wcześnie.”

2. Jak widać III RP wspólnie i w porozumieniu z Państwem Watykanem obsadza urzędy biskupów kierując się jedynie sobie znanymi kryteriami z wymogiem obywatelstwa polskiego, które nadaje III RP. Żadnych wymagań moralnych czy zakazu współpracy z tajnymi służbami.
3. Królestwo Polskie powołuje się na przywilej nadany bullą Papieża Sykstusa V wobec Królów Polski o prawie mianowania na urzędy biskupie wyłącznie przez Króla.
4. Król Polski uznał za Biskupów Królewskich:
 - Biskupa Jana Pawła Lengą – Prymas Królestwa Polskiego Legatus Natus.
 - Biskupa Wacława Depo – Diecezja Częstochowska – Przewodniczący Episkopatu Królestwa Polskiego.
 - Biskupa Henryka Hosera – Diecezja Warszawsko-Praska.
 - Biskupa Mieczysława Mokrzyckiego – Diecezja Lwowska – Przewodniczący Episkopatu Ukrainy.
5. Król Polski złożył z urzędu i przeniósł w stan spoczynku:
 - Biskupa Wojciecha Polaka – Diecezja Gnieźnieńska.
 - Biskupa Stanisława Gądeckiego – Diecezja Poznańska.
 - Biskupa Stanisława Dziwisza – Diecezja Krakowska.
 - Biskupa Kazimierza Nycza – Diecezja Warszawska.
 - Biskupa Wiktora Skworca – Diecezja Katowicka.

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

6. Pozostali biskupi nie królewscy muszą sukcesywnie otrzymać nominację królewską lub pasterzować bez nadania królewskiego, licząc się albo z uznaniem albo ze złożeniem z urzędu, jeśli jako kapłani służebni, nie będą właściwie wykonywali swoje obowiązki jako Pasterze.
7. Życzeniem Króla Polski jest jak najszybsze wyrażenie opinii o biskupie miejsca przez Synod Diecezjalny.

VII. HERALDYKA.

1. Czas, by Rząd III RP przywrócił Polakom królewską heraldykę.
2. Zamiast godła z masońskim orłem z biretem, herb królewski z orłem królewskim w koronie.
3. Zamiast flagi masońskiej dwukolorowej, chorągiew królewska biało-czerwona z herbem królewskim pośrodku.
4. Zakaz napisów na chorągwi królewskiej przez kibiców i innych.
5. Zakaz elementów masońskich w przestrzeni publicznej: pentagramy, gwiazdy Dawida, sowy, młotki, cyrkle, etc.
6. Narzucenie Miastom i Powiatom herbów zgodnie z zasadami heraldyki.
7. Demasonizacja przestrzeni publicznej w postaci usuwania symboli masońskich vide pomnik cyrkla przed Urzędem Miejskim w Wodzisławiu Śląskim.

VIII. POŁABIE A REPARACJE WOJENNE OD NIEMIEC. INNE REPARACJE. PRZEPROSINY CZECH.

1. Na jakiej podstawie prawnej NRD zostało przyłączone do Niemiec?
2. NRD z Berlinem podobnie jak tzw. Ziemia Odzyskana zdobyczą wojenną.
3. W ramach reparacji wojennych tzw. Ziemia Odzyskana i Połabie winny zostać Międzynarodowym Traktatem Pokojowym przyznane Polsce bez żądania finansowych reparacji wojennych.
4. Podobnie w ramach reparacji wojennych powinniśmy żądać przyłączenia Ziemi Królewieckiej i Smoleńskiej od Rosji.

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

5. Od Litwy, Białorusi i Ukrainy powinniśmy żądać bezprawnie zagarniętych Ziemi przyznanych nam Traktatem Wersalskim; z uwzględnieniem Traktatu Ryskiego.
6. Od Słowacji winniśmy żądać Spisz w ramach reparacji wojennych za napaść w dniu 3 września 1939 roku.
7. Powinniśmy oficjalnie przeprosić Czechy za aneksję Zaolzia w dniu 2 października 1938 roku. Jednocześnie winniśmy czynić starania o pokojowe przyłączenie Śląska Cieszyńskiego i Śląska Opawskiego do Polski.
8. Sprawa Litwy, Ukrainy i Białorusi – odzyskanie Kresów Wschodnich.
9. Sprawa Ziemi Królewieckiej.
10. Uchwały ostatniej Rady Królewskiej w Licheniu Starym. Wyznaczenie Emisariuszy Królewskich.

(Debata, Uchwały, Rezolucje, Solucje)



SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Król: przedstawia obecnych.

Król: przekazuje Głos Wolny Księdzu doktorowi Henrykowi Nowikowi.

Dzisiaj jest Święto Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara, którego relikwie znajdują się w Konkatedrze w Zielonej Górze.



Konkatedra w Zielonej Górze, gdzie znajdują się relikwie Świętego biskupa Józefa Sebastiana Pelczara
Obraz z wizerunkiem Józefa Sebastiana Pelczara
wystawiony 19 stycznia A.D.2018 w Dniu Wspomnienia Liturgicznego Świętego
foto 19 stycznia A.D.2017 (przed Mszą Św. poprzedzającą Radę Stanu)

**„Ideal prawdziwego patrioty, ideał kapłana Polaka, ideał poświęcenia dla Ojczyzny przez pracę dla niej na każdym miejscu i w każdym czasie wypełniały kapłańskie i biskupie życie Józefa Sebastiana Pelczara” – mówił ks. Paweł Pietrusiak podczas Mszy św. w katedrze rzeszowskiej 19 stycznia 2018 r., z okazji uroczystości głównego patrona diecezji rzeszowskiej.”
(„Niedziela” 5/2018 Edycja Rzeszowska)**

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Publikacje Józefa Sebastiana Pelczara:

- ❖ *Kazanie o królowaniu i opiece Bogarodzicy nad narodem polskim, miane w dniu 2gim września 1877 r. przy złożeniu koron przed obrazem N. Panny w Starejwsi, jako wstępnym akcie koronacyi tegoż obrazu (1885)*
- ❖ *Życie duchowne czyli Doskonałość chrześcijańska. Tom 1 (1886)*
- ❖ *Życie duchowne czyli Doskonałość chrześcijańska. Tom 2 (1886)*
- ❖ *Konferencje apologetyczne o przyczynach niedowiarstwa w naszych czasach i o potrzebie religii miane w roku 1884 w Krakowie. Wydanie drugie przejrzone i pomnożone (1890)*
- ❖ *Zarys dziejów kaznodziejstwa w kościele katolickim. Cz. 1. Kaznodzieje greccy do IX. wieku, łacińscy do XVI. wieku (1896)*
- ❖ *Zarys dziejów kaznodziejstwa w kościele katolickim. Cz. 2. Kaznodzieje polscy (1896)*
- ❖ *Rozmyślenia o życiu zakonnem dla zakonnice (1898)*
- ❖ *Czytania duchowne o Najśw. Pannie Maryi (1904)*
- ❖ *Masoneria. Jej początki, organizacja, ceremoniał, zasady i działanie (1905)*
- ❖ *Pius IX i jego pontyfikat na tle dziejów kościoła w XIX wieku. Tom 1 (1907)*
- ❖ *Pius IX i jego pontyfikat na tle dziejów kościoła w XIX wieku. Tom 2 (1908)*
- ❖ *Pius IX i jego pontyfikat na tle dziejów kościoła w XIX wieku. Tom 3 (1908)*
- ❖ *Masoneria. Jej istota, zasady, dążności, początki, rozwój, organizacja, ceremoniał i działanie. Według pewnych przeważnie masońskich źródeł (1914) (z Wikipedii)*

J.W. Ksiądz doktor Henryk Nowik – Pani Grabińska opisała moją biografię w numerze „Nad Odrą”.

J.W. Beata Pachnik-Łodzińska – czyta rys biograficzny księdza doktora Henryka Nowika.

J.W. Ksiądz doktor Henryk Nowik – mówi o doktrynie pisma „Nad Odrą”. Mówi o znaczeniu kultury. Dlaczego pismo „Nad Odrą”? Bo rzeka Odra jest bastionem polskości, religijności. Potem pismo stało się bardziej elitarne. Inteligencja nam gdzieś zginęła. Działalność monarchii jest utrudniona, bo mentalność jest zniszczona. Mówi o hierarchiczności Świata. Jest to błogosławieństwo, co robicie! Co znaczy monarchista w kościele i państwie? Struktura wertykalna góra – dół, jest Boska. Republiki [bez króla] powstały, by zniszczyć hierarchiczność. Kościół katolicki jest hierarchiczny. Protestantyzm zniósł hierarchiczność.

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Historia czy objawienie?

Kiedyś objawienia tłumaczyły historię. Zachować hierarchiczność w Kościele jest zadaniem numer jeden. Kiedyś wchodząc do kościoła była kruchta, następnie wierni, balaski i ołtarz. Widząc lampkę wierny czuje kult. Przeniesienie Eucharystię do bocznej kaplicy to walka z Kościołem, to wpływ protestantyzmu. Msza Święta to pamiątka Golgoty, a nie Wielkiego Czwartku – Ostatniej Wieczerzy. Protestanci odrzucili Eucharystię. Kiedyś kapłan mówił: idźcie ofiara spełniona, a obecnie mówi: idźcie z Chrystusem. Msza Święta to missio – posłanie – wysłanie z owocami Mszy Świętej, z owocami Krzyża. To jest sens wiary! Idźcie z Odkupieniem! Kiedyś wierny wychodził z kościoła z misją, a teraz przychodzi i wychodzi po uczcie. W związku z tym utraciliśmy kult – kulturę. Najpierw w historii był kult, a potem kultura. Kultura jest następstwem kultu. Adam wpatrywał się w Stwórcę! Jak prawdziwie odczytać Boga? Hierarchiczność to kosmologia, kosmos.

Objawienie a historia.

Najpierw było objawienie i objawieniem interpretowaliśmy historię. Modernizm odwrócił porządek. Historia jest pierwotna! To ludzie stworzyli objawienia! To jest szatańskie! Ginie Bóg! Mamy więc jako następstwo: faszyzm, genderyzm, liberalizm. Uderzono w biologię! Genderyzm to najpodlejsza ideologia na świecie! Uderza się w biologię i kulturę! Każda zgubna ideologia odwołuje się do nowoczesności! Marksizm, hitleryzm...

Król – mówi o adhortacji Papieża Franciszka „Amoris Letitia”. Episkopat Polski w tym roku ma wydać interpretację tej adhortacji. Hierarchowie są w większości modernistami. My jesteśmy Narodem Maryjnym. Nasza teza jest taka, że mężczyźni psują świat, a kobiety muszą go naprawiać! Przykład Joanny d’Arc, Marii Leszczyńskiej.

Mówimy dzisiaj o Racji Stanu Królestwa Polskiego, Racji Stanu Polski.

Kościół jest depozytariuszem Królestwa Polskiego. Kiedyś Prymas był Interrexem. Upadaliśmy jako Królestwo Polskie, a powstaliśmy jako masońska republika choć była Rada Regencyjna w 1917 roku. Uważa się dość powszechnie, że Królestwo Polskie nie powróci na Ziemię Polską, choć Kościół rzymsko-katolicki to jest połowa Królestwa Polskiego. Dziwi, że Kościół rzymsko-katolicki nie działa w kierunku reaktywacji Królestwa Polskiego.

Jako Polacy – papiści, mamy obecnie dwóch Papieży: Benedykta XVI i Franciszka. Kogo słuchać? Duch Święty nie mógł się pomylić przy wyborze Benedykta! Nie mógł też asystować przy Jego abdykacji. Nie zasłużyliśmy jako Polacy – papiści, na dwóch papieży. Benedykt XVI nie mógł z własnej woli abdykować! W tym trudnym

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

okresie, w jakim znajduje się Europa rozbić Kościół na dwóch papieży nie jest dobre! Ale zostawmy to! To sprawa Watykanu! Słuchając Franciszka, lekceważymy [jakby] Benedykta XVI. Precedens abdykacji papieża może prowadzić do sytuacji abdykacji papieży w przyszłości. I możemy mieć dwóch, a nawet trzech, czterech papieży! Jest to bardzo groźne. Jeśli papież, który abdykował nie wypowiada się, wszystko jest w porządku, ale gdy zaczyna się wypowiadać, możemy mieć schizmę! My musimy słuchać się Benedykta lub Franciszka, ale z imprimatur Benedykta! Na przykład, gdyby adhortację „Amoris Letitia” podpisał również Benedykt musimy ją uznać! Ale może my się mylimy! Jak ksiądz widzi ten problem?

J.W. Ksiądz doktor Henryk Nowik: po soborze pojawił się nurt jednoczenia się religii.

Król: ekumenizm!

J.W. Ksiądz doktor Henryk Nowik: idea słuszna, ale dało to wielkie błędy. Ustępowaliśmy protestantom. Co innego z prawosławiem z którym mamy wspólnotę dogmatyczną. Okazuje się, że Jezus nie był ekumenistą, nie był ciepły ale albo zimny albo gorący! Ty też chcesz odejść? [słowa Jezusa do Piotra]. Musi wrócić radykalizm, żadnych negocjacji! Nie wolno [religijnie] bratać się za wszelką cenę! Benedykt XVI nie godził się na ekumenizm. Nie wolno ustępować!

Król: czy mamy nawracać, czy nie?

J.W. Ksiądz doktor Henryk Nowik: z nawracaniem jest problem, bo im nie pozwoli władza świecka. W prawosławiu wszystko, co macie dobre to akceptujemy. Nie możemy się godzić na ingerencję świecką. Oni mają „Carskie Wrota”.

Król: a co z synkretyzmem religijnym? Mamy menorę i krzyż?

J.W. Ksiądz doktor Henryk Nowik: Stary Testament trzeba zostawić, nie tylko prawo i sprawiedliwość ale jeszcze „miłość”. Izrael stary - tak, nowożytny – nie. Żydzi przedkładają Talmud nad Stary Testament.

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Papież Franciszek? Razi Jego „dzień dobry”, etc. Nie wolno się bratać [religijnie] bezmyślnie.

Król: do wiary można dojść rozumem. Popatrzmy w niebo. A widzimy, co jest obecnie na Ziemi. Korzystamy z duchowości księdza; odnosimy się do Ziemi Lubuskiej.

Pamiętajmy o Zjeździe w Gnieźnie w roku 1000 oraz o Pokoju w Budziszynie w roku 1018.

My też uważamy, że tylko Pokojem [Bożym] możemy coś uzyskać.

Kto będzie rządził w Europie za 20, 30, 50 lat?

Jezus powiedział „Bądźcie roztropni jak węże ale nieskazitelni jak gołębie!”

Jesteśmy jako Polska w strefie zgniotu. Jezus powiedział: wysyłam Was między wilki! Możemy się znaleźć w takiej sytuacji.

Mamy obecnie taką sytuację, że Niemcy są w chaosie. Kiedyś by to wykorzystano. Chrobry na pewno! My tego nie proponujemy! Niemcy jednak za chwilę mogą sobie wybrać Panią Merkel, Pana Schulza, a następnie... Adolfa II.

**1. Nie rzucim ziemi skąd nasz ród,
nie damy pogrześć mowy.
Polski my naród, polski ród,
królewski szczep piastowy.
Nie damy by nas zgnębił wróg.
Tak nam dopomóż Bóg !
Tak nam dopomóż Bóg !**

**2. Do krwi ostatniej kropli z żył,
bronić będziemy Ducha,
aż się rozpadnie w proch i w pył
krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg.
Tak nam dopomóż Bóg !
Tak nam dopomóż Bóg !**

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

J.W. Cezary Mariusz Tousty:

JKM, Szlachetni Polacy!

Racją Stanu Królestwa Polskiego jest to, by ludzie idący do kościoła odczuli tam Ducha Świętego.

To jest najważniejszy element. Każdy z nas musi w Domu Jezusa Chrystusa to poczuć. Dlatego Jezus powiedział abyś dzień święty święcił. Abyśmy obcowali z Bogiem. Dzisiaj idziemy do Domu Pana [kościół] aby biesiadować, bo tam nie ma Ducha! Tabernakulum jest z boku! Nie odprawiamy ordo missa we właściwy sposób. Chodzi o to, by nas napełniać co tydzień wiarą. Mamy do czynienia ze Złem! Czara Ducha jest opróżniona. Dlatego idziemy do kościoła, aby cud sprzed 2000 lat znowu się zdarzył! Jesteśmy nasączeni Duchem Świętym? To widać, jacy ludzie wychodzą. Są smutni. Nie idziemy do Domu Boga tylko na biesiadę i nie napełniamy się Duchem Świętym. Bierzymy hostię na rękę, a nie klęczymy tak, jakbyśmy my byli najważniejsi, a nie Bóg!

Nic ważniejszego nie ma! Ryty zostały nam podmienione! Czy my to robimy naturalnie czy podświadomie?

Coś się zmieniło! Nie mamy radości z tego, że uczestniczymy we Mszy Świętej. Jeśli czara Ducha jest pełna to jesteśmy Sługami Jezusa, jeśli jest pusta, to kim my jesteśmy? W Królestwie [obecnie] nie ma Wiernych – nie ma Poddanych! Obecnie wychodzący uważa, że Bóg ma mu służyć, tak powiedział Szatan. Ludzie wychodzą z kościoła niewypełnieni Duchem Świętym, ale Szatanem!

Nie ma wszystkiego poukładanego. Zamiast myśleć pozytywnie myślimy negatywnie, skoro w Kościele jest System, który dopuścił, że protestantyzm wyniósł nas ponad wszystko! Najwyższą formą wiary jest bycie Poddanym. Skoro jest pustka duchowa to jest niezadowolenie. Wtedy szuka się wartości poza Kościołem, w Jehowych, Joga... etc., bo nie dostałem tego w Domu Pana. Ta pustka musi być wypełniona, albo jest pełna Duchem albo złem – egoizmem. Wiele rzeczy robi się dla swojej wygody! Będąc w kościele zmieniamy się, stajemy się szlachetni, chcemy być Poddanymi! Jeśli tego nie zmienimy, nasze prośby „*Przyjdź królestwo Twoje*” nie spełnią się! Nie jestem [obecnie] Polakiem, ale Obywatel! W wierze muszę stać się Poddanym, ale tylko wówczas, gdy jestem wypełniony Duchem Świętym. Poddanie jest najważniejszą rzeczą. Poddany jest w Łasce Bożej! Jest to najwyższa forma świadomości i wiedzy - wiary. Obecnie Poddanych jest paręset osób, reszta jest Obywatelami – protestantami! Popierający aborcję są puści! Jeśli Królestwo Polskie nie zmieni tej sytuacji, by dochodziło do wypełnienia Czary...! W każdym Człowieku jest Czara Boga, bo zostaliśmy stworzeni na podobieństwo Boga. Jeśli Czara jest pusta, wchodzi w to Zły Duch, a my się z tego cieszymy, cieszymy się,

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

że Szatan wchodzi w nas. Nie znamy przyczyny! A przyczyna jest podczas Mszy. W szkołach nie ma sposobu... Podstawową energię Boską otrzymujemy podczas Mszy! To jest obowiązek Kapłanów, którzy mają obowiązek wlewać w nas Ducha! Ten system przetrwał! System, który mówi, że Czara musi się napełniać Duchem Świętym przetrwał. Mamy dzisiaj trudniej. Kiedyś byli poganie, a dzisiaj? Europa jest pogańska? Dziś Europa jest pogańska!

Król: jak Pan widzi [problem]: my Polacy a Niemcy? Mamy jeszcze Ducha chrześcijańskiego? Chcemy ratować Ojczyznę?

J.W. Cezary Mariusz Tousty: musimy powiedzieć o abpie Janie Pawle Lenga, który mówi, że w Watykanie jest masoneria. Masoneria poniosła klęskę w 1917 roku. Jedynym sposobem pokonania Watykanu jest szkolenie księży masonów, by jako biskupi kardynałowie mogli wybierać papieża. Masoni to siła, która chce zniszczyć Kościół rzymskokatolicki!

Abp Jan Paweł Lenga o tym mówi. Ale oprócz Niego tylko kilku [biskupów] się tak wypowiada. Żaden polski hierarcha nawet emerytowany nie popiera stanowiska abpa Jana Pawła Lenga, którego wybraliśmy Prymasem Królestwa Polskiego Legatus Natus. W kościele występowanie przeciwko hierarchom jest prawie niemożliwe. Abp Jan Paweł Lenga jest „aresztowany” [w Licheniu] i nie może odprawiać Mszy Świętej!

Król: Abp Jan Paweł Lenga odprawa codziennie [samotnie] Mszę Świętą dla siebie!

J.W. Cezary Mariusz Tousty: tak, ale powinien to robić wobec innych!

Na Soborze Watykańskim II zamieniono nam Msze Świętą z Trydenckiej [Tradycyjnej] na protestancką. Powinniśmy zauważyć, że coś się złego dzieje!

Mimo to u nas jeszcze wiara trwa!

Ale czy jest to wiara jaka była 100 lat temu?

Wiernych jest coraz mniej!

Widać, że protestantyzm zbiera żniwo! Obecny system jest tak potężny, że nie ma hamulców! Trzeba zawrócić! Religia Jezusa Chrystusa ma 2000 lat i jest niezmienna. Są ludzie, którzy chcą to zmienić!

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Racją Stanu Królestwa Polskiego jest zbudowanie Poddanego z ciała i ducha! Jestem Poddanym Króla i Jezusa Chrystusa! I nikt i nic nie jest w stanie tego znieść. Ilu ludzi za ta wiarę w Europie jest gotowa umrzeć?

J.W. Ksiądz doktor Henryk Nowik: Pismo nasze ma określona strukturę. Nasza kultura jest swoistą katechezą, jest bardzo religijna, weźmy Sienkiewicza, Słowackiego, Mickiewicza.

Czy jest tak tragicznie? „Wielka Pokuta” w Częstochowie – stworzyli świeccy! „Różaniec bez granic” – stworzyli świeccy. Ostatnio rozwijają się „Orszaki Trzech Króli”. Budzi się religijność masowa!

U nas w Polsce nie uda się sprzeciw wobec biskupów! Gdyby ktoś chciał być obiektywny stwierdziłby, że niewielu biskupów występuje w Radiu Maryja.

Ruch królewski też wpisuje się w odnowienie religijne. Jest to ruch oddolny! Tylko żeby nie wylewać dziecka z kąpielą! Nie mogę porównywać Franciszka z Benedyktem. Podobnie jest z Macierewiczem i Kaczyńskim. Ludzie poszukują sukcesów! Należy mówić o ruchu królewskim w Polsce jako „powrocie do źródeł”. Tu jest prawda przy źródłach. Trzeba zaczynać od źródeł! Podobnie z ruchem królewskim. Trzeba zacząć od chrztu! Mamy Chrystusa Króla!

Król: dajmy głos Marszałkowi tej Ziemi Panu Andrzejowi Waydzie i Panu V-ce Marszałkowi Stanisławowi Stojanowskiemu.

Król: Nie idziemy w kierunku sporu Franciszek czy Benedykt?

Cesarstwo Rzymskie w roku 1000 przechodziło przez Ziemię Lubuską przez Szprotawę [Ilwę] do Gniezna.

Przyjechaliśmy tu jako Król Polski elekt. Król był koronowany kiedyś przez biskupa. Okres pomiędzy elekcją a koronacją to około 1,5 do 2 lat. My poddajemy się formule: [weryfikacji] „czy jesteśmy z Łaski Bożej”? Między elekcją a koronacją król jest jakby na próbie! Kiedyś Król Polski Bolesław Wielki Chrobry witał Cesarza [Rzymskiego] Ottona III.

Od 962 roku papieży zaczęli obierać Cesarze Rzymscy [Niemcy] – nie odwrotnie! Mieszko był ochrzczony już w tym okresie. W Schizmie Filistyńskiej chodziło o to, który Kościół [rzymski czy bizantyński] będzie miał wpływ w Europie Środkowej. Czyli czy Bizancjum czy Rzym? Na tych ziemiach [Gniezno] przyjął [się] Ryt Rzymski, a nie bizantyński, a de facto słowiański. Wchodził [wówczas] w rachubę trzeci ryt – jakby unicki [słowiański]. Niemcy nie mieli interesu abyśmy zostali przy własnym rycie. Otton III przybywa, więc w roku 1000 i prawdopodobnie

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

koronuje Bolesława na Cesarza Rzymskiego całej Europy. Jadą następnie wspólnie do Ratzbony i odkrywają grób Karola Wielkiego gdzie Bolesław Chrobry otrzymuje Złoty Tron [Karola Wielkiego]. Było to wyraźne przekazanie władzy nad całością Imperium Rzymskiego i Wielkiej Lechii (Słowiańszczyzny). W roku 1002 umiera Otton III i rozpoczyna się 16 letnia wojna z Niemcami. Pokój w Budziszynie był niekorzystny dla Niemiec. W roku 1018 oprócz Pokoju w Budziszynie wojska niemieckie pomogły Chrobremu podbić Kijów.

Jest taka postać: Radzim Gaudenty, który w roku 1000 przyszedł w orszaku cesarskim do Gniezna i który został pierwszym biskupem gnieźnieńskim. Już dwa lata później, w 1002 roku w Merseburgu Gaudenty rzuca klątwę na Chrobrego i od razu był [tam] na niego zamach. Po dwóch latach [od intronizacji] dokonują zamachu na Chrobrego! Chrobry wypowiada Niemcom wojnę i ją wygrywa! Wojna wygrana, ale klątwa została! Ta kategoria klątwy wiązała się z interdyktem [Interdykt (łac. *interdictum*) – nakładany przez władze kościelne lub powstający na mocy prawa kanonicznego przez sam czyn zakaz odprawiania obrzędów religijnych na danym terenie, przez grupę ludzi lub konkretną osobę. Obecnie nie istnieje już interdykt zbiorowy, ale w średniowieczu był stosowany nawet wobec całych państw, kiedy ich władca działał wbrew nauce Kościoła katolickiego – Wikipedia]. Czyli z jednej strony chrzest w rycie rzymskim, a z drugiej Klątwa Gaudentego!

Mamy tu zacne grono osób, ale przekracza to rozum Króla, co ma z ty zrobić? Możemy apelować do Papieża, aby ją [klątwę] zniósł! Można egzorcyzmem ją zneutralizować! Nie wiemy, czy klątwa była w dobrej czy w złej wierze!

Klątwa na pewno była w złej wierze!

Co prawda jesteśmy 1000 lat później. Co mamy z tym zrobić? Może egzorcyzm? Może Uchwała? Może edukacja?

Był to bardzo wyrafinowany i podły ruch Niemiec wobec Polski!

Gdyby wówczas Chrobry został Cesarzem Europy [bez klątwy] Europa byłaby inna! Obecnie jest gorzej, bo Niemcy są protestanczy. Taka krzywda nas spotkała! Chrobry chciał odzyskać Ziemię Słowiańskie Połabskie. Nie zapuszczał się dalej. Pokazujemy książkę „Narodziny Potęgi” – Michaela Morys-Twarowskiego, która o tym traktuje. Czy ówczesna sytuacja ma wpływ na dzień dzisiejszy? Od Chrobrego zaczęły się dzieć złe rzeczy! Królestwo Polskie w konsekwencji upadło.

Co się robiło, gdy była rzucona klątwa?

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

II Sobór Watykański zabronił ekskomunik, ale zabronił też odwoływania ekskomunik. Zatwierdzono status quo. Ktoś powie: nie ma to większego znaczenia. Pamiętamy Bolesława Śmiałego, który musiał opuścić Kraków. Co mamy z tym zrobić?

J.W. Ksiądz doktor Henryk Nowik: jestem zaskoczony problemem i wiedzą Króla.

Król: Św. Wojciech był Czechem, Gaudenty był bratem przyrodnim Św. Wojciecha. Jest teoria, że miał kompleks św. Wojciecha, który zginął będąc z nim w Prusach. Klątwa odniosła skutek. Bez tej klątwy Chrobry stałby się prawdziwym Cesarzem [Europy]! Byłoby to lepiej dla Europy! Może warto zaapelować do Europy, czy nie warto na rocznicę Pokoju w Budziszynie i na koronację Chrobrego w 1025 [królewską czy cesarską?], by Polska znów nie powinna przewodzić Europie? Jako Królestwo mieliśmy demokrację szlachecką oddolną [sejmiki, sejm walny], z Królem na górze. Na dole demokracja, na górze król, czyli Rzeczpospolita królewska.

Jest Król chrześcijański uznający Jezusa Chrystusa i Boga jako suwerena! Nie ma lepszego ustroju!

Wtedy można mu założyć koronę! O ile demokrację można zbudować w jeden dzień, to monarchię buduje się 300 lat. W demokracji najgłupszy rządzi. Nie przywiązuje się wagi do jakości rządzenia. Napoleon mówił lepiej jak stadem baranów rządzi jeden lew, niż stadem lwów rządzi jeden baran. Europa jest monarchiczna: Anglia, Hiszpania, Belgia, Holandia, Norwegia, Szwecja. Dla nas wzorem jest „Państwo Boże” Św. Augustyna.

J.W. Stanisław Stojanowski – bardzo ważna jest hierarchiczność i kultura, która pochodzi od kultu, a narody tworzą się od kultury. Jeśli chodzi o Czarę, to w niedzielę [21 stycznia A.D.2018] będziemy na Mszy Świętej Trydenckiej i Czara będzie napełniona [prorocze słowa] i nie zdziwcie się, że zobaczycie ołtarz przesunięty w prawo nie stoi na środku, bo po Soborze Watykańskim Tabernakulum było z boku, dlatego tak zostało i Msza Św. Trydencka jest odprawiana z boku. Ksiądz Kowalczyk na pewno powie płomienną homilię!

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra



Msza Święta Trydencka
Kościół (katakumby) Najwyższego Zbawiciela w Zielonej Górze
21 styczeń A.D.2018

Co do spraw niemiecko-polskich wolałbym się wypowiedzieć jutro. Przygotowałem materiały dotyczące spraw polsko-niemieckich, aby można je było przejrzeć [poniżej]. Dotyczą one Słowian za Odrą. To są Niemcy, którzy czują, że mają korzenie słowiańskie. Nie mówię o Łużyczanach. Przed wojną się organizowali jako ci, co mają słowiańskie korzenie. Była szansa po wojnie żeby stworzyć niemieckie państwo słowiańskie – w ramach reslawizacji. Oni sami to czuli! To nawet nie byłaby skomplikowana sprawa. Píše o tym prof. Karol Stojanowski:

Karol Stojanowski

„O reslawizacji Wschodnich Niemiec”

1. Wschodnie Niemcy cmentarzyskiem słowiańskim.

*Niemcy nie są narodem tak jednolitym, jak np. Polacy. Poza zróżnicowaniem religijnym i językowym, odgrywa u nich bardzo poważną rolę zróżnicowanie szczepowe, czyli jak to się obecnie utarło, zróżnicowanie krwi. Narodowe terytorium niemieckie składa się z trzech zasadniczych części: **germańskiej, celtoromańskiej i słowiańskiej**. Germańskie terytorium w Niemczech obejmuje północno-zachodnie tereny na północ od Menu oraz na zachód od Łaby i Sali. Żywiot ściśle germański ekspandując ze swego terytorium zalał dzisiejsze południowe Niemcy, etnicznie przed tym celtyckie, oraz zgermanizował je. Terytorium południowych Niemiec uległo późniejszym wpływom rzymskim. Oba te terytoria razem połączone, przeprowadziły w średnich wiekach, znany ogólnie podbój zachodniej Słowiańszczyzny. Na skutek tego podboju powstało trzecie terytorium, tj. terytorium słowiańsko-niemieckie.*

*Jeszcze w średnich wiekach Słowiańszczyzna sięgała, (...) bardzo daleko na zachód. Przekraczała ona Łabę oraz dochodziła do Sali. Na zachód od dzisiejszej polskiej granicy, tj. od dolnej Odry, Nisy Łużyckiej oraz na zachód od górskiego masywu czeskiego rozprzestrzeniały swe siedziby trzy wielkie ludy słowiańskie. Południe tego terytorium zamieszkiwali Serbowie Łużyccy zwani Łużyczanami. Nizinę nadbałtycką zajmowali na zachodzie po prawym i po lewym brzegu Łaby Obotrycy [Obodrycy]. Dalej zaś na wschód od Obotrytów aż do Odry rozciągały się siedziby Weletów, zwanych też Lutykami. Bardzo wyraziście unaocznia zasięg słowiański w Niemczech mapka, wyjęta z tajnego pisemka *Wendischer Bote*, wydawanego w czasie obecnej wojny [chodzi o II wojnę światową] przez „Związek Niemców Pochodzenia Słowiańskiego” (*Verband der Deutschen slawischer Abstammung*). Mapka ta wskazuje, że takie miasta, jak Hamburg, Kilonia, Lubeka, Magdeburg, Lipsk, nie mówiąc już o Berlinie, leżą na dawnych ziemiach słowiańskich, przy czym niektóre wyrazy są pochodzenia słowiańskiego (Lubeka, Lipsk, Berlin).*

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Napór germańsko-niemiecki na Słowian zaczął się jeszcze w VII w. po Chrystusie. Wtedy to Słowiańszczyźnie zagrażali germańscy Frankowie. W związku bodaj z tym naporem powstało najstarsze państwo Samona. Najpotężniejsze uderzenia spotkały Słowian w wieku X i XII. Akcję przeciwśłowiańską prowadziło dwóch monarchów z dynastii saskiej: Henryk I i Otton I w wieku X-tym oraz margrabia brandenburski Albrecht Niedźwiedź i księżę saski Henryk Lew w wieku XII. Walki niemiecko-słowiańskie były bardzo krwawe i uporczywe. Słowianie bronili się bardzo dzielnie w wojnach obronnych i w powstaniach po podboju niezależnych państw słowiańskich. Na bohatera tych walk wyrósł zwłaszcza lud Weletów. Dramat słowiański za Odrą zakończył się w roku 1181, kiedy Pomorze Szczecińskie zdobyte dla Polski ponownie przez Bolesława Krzywoustego podporządkowało się Niemcom.

Podbój niemiecki był robiony z właściwym temu narodowi okrucieństwem. Ludność, zwłaszcza sfery zamożniejsze i kierownicze, masowo wyrzynano. Ze względów natury gospodarczej nie wszystkich Słowian wyniszczono fizycznie. Na skutek tego ludowa masa słowiańska na ogół pozostała przez długi czas słowiańską. W niektórych państewkach, które się Niemcom dobrowolnie podporządkowały, pozostawiono też słowiańską szlachtę, a nawet dynastie panujące przy życiu. Ziemie słowiańskie na zachód od Odry stały się po niemieckim podboju świadkiem drugiego procesu, tj. niemieckiej kolonizacji i germanizacji olbrzymich mas słowiańskich. Proces ten trwał nieprzerwanie od podboju obecnego niemieckiego wschodu aż do chwili dzisiejszej. Germanizacja posuwała się wprawdzie systematycznie, ale bardzo powoli i opornie. Jeszcze do dzisiejszego czasu nie zdołano zgermanizować Łużyczan, którzy przetrwali w ilości około 400 000 ludzi. Jeszcze w XVIII stuleciu resztki ludności słowiańskiej na zachód od Odry mówiły swoim językiem, który zachował się w pisanych zabytkach do dziś. Za czasów Lutra właściwie całe wschodnie Niemcy mówiły po słowiańsku. Jeszcze przy końcu XVIII stulecia w czasie rozbiorów Polski w tak zwanej kuźnicy kołłątajowskiej dyskutowano projekt połączenia dynastycznego Polski ze Saksonią. W ówczesnej bowiem Saksonii mieszkała wielka ilość Słowian, którą politycy polscy mieli zamiar obronić przed germanizacją.

Żywioł słowiański wewnątrz niemieckiego organizmu walczył nawet po zgermanizowaniu go. Był to typ walki zastępczej. Po prostu żywioł ten, któremu zniszczono jego kulturę i jego organizację społeczną, czuł się w niemieckich warunkach zbyt obco i starał się o zrzucenie jarzma niemieckiej kultury, walcząc z jej centrami czy

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

też upostaciowaniami. Dziś uczeni badający historię Słowiańszczyzny wysuwają hipotezę, że średniowieczne wojny chłopskie były właściwie buntami chłopskiego elementu słowiańskiego przeciw niemieckim panom. Jest też wysoce prawdopodobne, że słowiańska krew była tym podłożem, które przyjęło niemiecki protestantyzm religijny. Trzeba bowiem pamiętać, że Niemcy nawrócili pogan połabskich gwałtem i wbrew ich woli na chrześcijaństwo. Skutek tego nawrócenia siłą na chrześcijaństwo był taki, że zgermanizowane elementy słowiańskie uważały chrześcijaństwo niejako instynktownie za wiarę obcą. Dawali tedy zgermanizowani Słowianie materiał do wszystkich rewolucyj religijnych, nie wyłączając ostatnich eksperymentów z niemieckim neopoganizmem współczesnym.

2. Nieco o ruchu reslawizacyjnym po wojnie światowej

Dopóki naród niemiecki był w okresie powodzenia, ekspansji i rozmachu, dopóty ta zgermanizowana masa słowiańska powiększała niemiecką potęgę. Nie miała ona najzupełniej, lub też posiadała bardzo rzadko świadomość swego słowiańskiego pochodzenia. Już jednakże po pierwszej wojnie światowej masa ta zaczęła się ruszać. Zaczęły się szerzyć nawet wewnątrz granic Rzeszy Niemieckiej bardzo ciekawe, choć dość sporadyczne, powroty do słowiańskiego pnia. (Oczywiście w Polsce i Czechosłowacji powroty te były bardzo liczne.) Działy w budzeniu się tego procesu rozmaite przyczyny. Przede wszystkim oddziaływała na wyobraźnię zniemczonych Słowian klęska Niemców i renesans polityczny Słowiańszczyzny, która posunęła była swe granice polityczne dość daleko na zachód. U wschodnich granic Niemiec pojawiły się nowe państwa słowiańskie, tj. państwo polskie i państwo czeskie, wydarte spod niemieckiego zaboru. Pojawienie się to przypominało zgermanizowanym Słowianom ich pochodzenie i zwracało uwagę na zmiany zaszłe w procesach etnicznych.

Bardzo ciekawym świadectwem literackim tych procesów jest książka niemieckiego dyplomaty Rudolfa Nadolnego. Jest to odpowiedź na książkę Masaryka, zatytułowaną „Nowa Europa”. Masaryk starał się w niej przekonać zarówno czeską, jak i też pozaczeską opinię publiczną, że Niemcy, podlegający doktrynie pangermańskiej, realizują od wieków program Drang nach Osten. Książka ta powstała w czasie pierwszej wojny światowej jako akt propagandy wewnętrznej i zewnętrznej późniejszego prezydenta republiki czechosłowackiej,

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

a następnie po wojnie rozeszła się w kilku językach. Nadolny postanowił dać odpowiedź Masarykowi i w ten sposób powstała jego książka. Gruntowne jej streszczenie i omówienie znajdzie czytelnik w mojej książce dotyczącej niemieckiego rasizmu. Tutaj ograniczymy się jedynie do streszczenia końcowego rozdziału tej książki, zajmującego się przyszłością mieszanego niemiecko-słowiańskiego obszaru, położonego pomiędzy Wisłą a Karpatami, Łabą i Lasem Czeskim. Zadaje on sobie pytanie, czy kraj ten ulegnie dalszej sławizacji czy germanizacji, czy też powstanie tam coś nowego, tak jak to się dzieje dość często na terytoriach narodowo mieszanych. Niemiecki dyplomata wypowiada się za trzecią ewentualnością. Wierzy on poważnie w to, że na obszarze wschodnio-połabskim powstanie całkiem nowy naród, mianowicie naród wschodnio-połabski.

Przypatrzmy się tokowi myśli niemieckiego dyplomaty o słowiańskim nazwisku i słowiańskiej niewątpliwie krwi. Słowiańsko-niemieckie terytorium mieszane – powiada Nadolny – jest starym krajem niemieckim. Ludy słowiańskie są tam cudzoziemcami, ściśle mówiąc emigrantami na niemieckim obszarze. Mimo to, nie twierdzi Nadolny, że Słowianie nie mają na tym terenie praw obywatelskich. Prawa te są jednakże prawami imigrantów. Nawet jeśli Słowianie mieszkają na tych obszarach w masie, to nie mogą oni nadawać im swego wyglądu narodowego. Nadolny uważa za wielkie nieszczęście rozwój nadmiernego nacjonalizmu. Wedle niego tajemnicą rozwoju jest odnawianie się narodów i cywilizacji. Odnawianie się to jest rezultatem mieszania się rozmaitych elementów narodowych. Stosunki współżycia niemiecko-słowiańskiego oraz pierwsza wojna światowa doprowadziły do niestęchanego pomieszania narodowego na omawianym terytorium. Rewizja granic – oświadcza Nadolny – nic tu nie zdoła naprawić. Ludzie między Łabą i Wisłą są wymieszani na podobieństwo dwóch miar zboża. To, co w tej dziedzinie obserwujemy – powiada – wygląda właśnie na stadium rozwojowe jakiegoś nowego typu narodowego niemiecko-słowiańskiego.

Już dzisiaj – wywodzi autor – można z całą pewnością twierdzić, że istnieje odrębny typ człowieka wschodnio-połabskiego. Różni się on dość poważnie zarówno od zachodnio-połabskiego Niemca, jak też od czystego Słowianina zza Wisły. Nowy ten typ nie jest jeszcze jednolity. Zależy on od elementów, jakie się na niego złożyły. Typ ten cechują pewne zjawiska językowe, ogólnocywilizacyjne, a zwłaszcza wspólne rysy charakteru narodowego. Na skutek tej mieszaniny w mieszanej sferze słowiańsko-niemieckiej obserwujemy wielką ilość

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

wybitnych czynów i ludzi, a Berlin, Drezno i Praga są uznane nie bez powodu za ważne centra duchowe i polityczne.

Specjalny, nowo powstający typ narodowy, jakim jest typ wschodnio-połabski, jeszcze się nie zdołał uświadomić, nie mówi się o nim ostatecznie ani też się go nie bada. Dzieje się to wedle autora z tego względu, że dotychczas rozpatrywano ludzi tej strefy geograficznej pod kątem przynależności do żywiołu niemieckiego albo słowiańskiego, pod kątem walki obu elementów etnicznych. Tymczasem celem tych elementów nie jest wzajemne zwalczanie się, lecz wzajemne zjednoczenie się i stworzenie narodu.

Oprócz tego każe Nadolny pamiętać, że nowo powstający typ narodowy nie jest wszędzie jednakowy. Dziś jeszcze można w tej strefie obserwować całą gamę typów począwszy od czysto niemieckiego aż po czysto słowiański. Mimo to jednak, bez względu na język, wiąże te typy pewne podobieństwo. Nie darmo np. Czechów nazywają słowiańskimi Prusakami. Tysiącletnie wpływy niemieckie doprowadziły Czechów do tego, że stali się oni podobni do Prusaków. To samo twierdzi Nadolny o polskich elementach na odcinku północnym i na Śląsku. Bez względu na to, czy mieszkają ci ludzie po tej, czy po tamtej stronie dzisiejszej granicy polsko-niemieckiej, stali się oni na skutek wielorakich wpływów niemieckich innymi ludźmi, nie podobnymi do Polaków ze wschodu.

Najciekawsze jednak, że ten nowy naród wschodnio-połabski ma mówić po niemiecku, co więcej miałby mieć niemiecką kulturę. Uspokaja przytem autor prezydenta Masaryka, że to nie będzie żadna germanizacja żywiołu słowiańskiego. Od czegoż spekulacje prehistoryczne. Przecież omawiane terytoria były w bardzo dawnych okresach wedle Nadolnego germańskimi. A zatem Słowianie zaszedłszy tam zdobyli pewne prawa, ale tylko prawa do życia. Niemcy natomiast mają prawa gospodarza, prawa do swej mowy i kultury, do czego Słowianie muszą się dostosować. Książkę swą kończy autor jakby manifestem wiary w wyższą wartość cywilizacyjną i rasową, nowego narodu wschodnio-połabskiego. Będzie on – powiada – kuźnią wielkich ludzi takich jak Hus, Herder, Wallenstein i Moltke, Kant i Kopernik.

Książka Nadolnego jest dla naszego zagadnienia dokumentem pierwszorzędnej wagi. Cóż właściwie Nadolny proponuje? Oto ni mniej ni więcej tylko wytworzenie na wschód od Łaby nowego narodu mówiącego wprowadzie

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

po niemiecku, ale mającego swoją własną a odrębną od reszty Niemców świadomość narodową. Istotą tej odrębności jest w przedstawieniu Nadolnego poczucie dużej przymieszki krwi słowiańskiej na terytorium niemieckim. Powstałby zatem naród mówiący wprawdzie po niemiecku, ale nawiązujący do słowiańskości, a co za tym idzie do Słowiańszczyzny. Nasuwa się tu pytanie, czy była to ze strony autora fantastyczna utopia, czy też taki „naród wschodnio-połabski” mógł rzeczywiście powstać. Pytanie to ma charakter nie tylko czysto teoretyczny, akademicki. Pozytywna albo negatywna odpowiedź na to pytanie może mieć także znaczenie polityczne. Pozytywna odpowiedź na to pytanie może się stać ważną wskazówką etnogenetyczną wpływająca istotnie na sformowanie się obecnie na terytorium pomiędzy Odrą i Nysą, Łabą i Salą nowych a właściwie starych; słowiańskich elementów narodowych.

W rzeczywistości idea Nadolnego nie była ideą utopijną. Tego bowiem typu naród, o jakim myślał Nadolny, rzeczywiście istnieje, a nawet posiada swe własne państwo. Narodem tym jest naród irlandzki. Irlandczycy, należący do rodziny narodów celtyckich, różniący się od Anglików językiem, religią, obyczajami i kulturą, ulegli w ciągu swoich dziejów daleko idącej asymilacji na rzecz żywiołu angielskiego. Cała Irlandia, za wyjątkiem bardzo cieniutkiego skrawka zachodniego, mówiła i właściwie ciągle jeszcze mówi językiem angielskim. Jedynie w tym cieniutkim pasie nadmorskim językiem codziennego życia był celtycki język irlandzki. Mimo to Irlandczycy, mówiący językiem angielskim i żyjący kulturą angielską, podjęli długoletnią walkę polityczną, nie wyłączając walki zbrojnej ze swą angielską metropolią. Walka uwieńczona została zdobyciem własnej państwowości przez Irlandczyków. Dopiero po uzyskaniu swego własnego państwa Irlandczycy zaczęli receltyzować swoją wyspę. O ile mi przy tym wiadomo, proces tej receltyzacji nie jest jeszcze zakończony, nawet na terytorium samodzielnej republiki irlandzkiej.

Czy Rudolf Nadolny zdawał sobie sprawę z tej irlandzkiej analogii, trudno dziś przesądzić. W ogóle trudno jest rozstrzygnąć na podstawie jego książki, jako pewnego rodzaju dokumentu psychologiczno-politycznego, czy był to twór polityka niemieckiego, czy ideologa słowiańskiego, czy też pewnego rodzaju spowiedź mieszkańca słowiańsko-niemieckiego? Słowiańskie elementy są w książce bardzo mocne. Nadolny nie jest na tyle zgermanizowany, ażeby nie odczuwał w sobie słowiańskiej krwi. Krew ta jest u niego nawet powodem dumy.

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Książka Nadolnego jest irracjonalnym wyznaniem wiary mieszańca germańsko-słowiańskiego, świadomego swej odrębności wobec żywiołu niemieckiego.

Drugą przyczyną powodującą na niemieckim wschodzie ferment reślawizacyjny stał się niemiecki rasizm. Nie tu miejsce na gruntowną analizę tego ze wszech miar interesującego prądu. Ciekawych czytelników odsyłam do dwóch moich książek poświęconych niemieckiemu rasizmowi. Ograniczę się tu tylko do stwierdzenia, że Niemcy rasiści w swych pracach idealizowali rasy zamieszkujące terytorium zachodnio-niemieckie tj. rasę nordyczną i falicką. Rasy natomiast wschodnio-bałtycką i wschodnią, tworzące wedle niemieckich rasistów podkład rasowy niemieckiego wschodu oceniali bardzo negatywnie. Stąd rasiści w stosunkach wewnętrznych stale drażnili zasymilowaną masę słowiańską, przypominając jej rzekomą niższość rasową. Rasizm wprowadził w Niemczech i bardzo szeroko spopularyzował zwyczaj badania historii rodzinnych. Niejeden Niemiec pochodzenia słowiańskiego został dzięki badaniom dziejów swej rodziny uświadomiony co do swego słowiańskiego pochodzenia. Rasizm też podniósł do wyżyn religijnych pojęcie krwi. Ta mistyka krwi ogarniała w swoisty sposób nie tylko Niemców pochodzenia germańskiego, ale też i Niemców pochodzenia słowiańskiego.

Niebezpieczeństwo musiało być w tej dziedzinie dość poważne i dla wtajemniczonych dość widoczne, kiedy tu i ówdzie odzywały się dzwonki na alarm, a nawet próbowano stwarzać doktryny mające na celu zahamować i nie dopuścić do procesu reślawizacyjnego w Niemczech. Tak np. von Kappher w jednym z czasopism rasistowskich poświęca temu zagadnieniu cały artykuł. Autor podaje w tym artykule szkic historii zmagania niemiecko-słowiańskich. Zaznacza w nim w szczególności, że Pomorze jest najmniej zgermanizowane ze wszystkich dzielnic zniemczonej Słowiańszczyzny. Wyjmujemy z artykułu ciekawą dla naszego zagadnienia cytację: Za wyjątkiem nielicznych wysp czysto niemieckich całe wschodnie Niemcy są przetkane słowiańskim elementem; przemieszany z germańskim, zgermanizowany lud słowiański i litewski [jest] wszędzie. Mówić jednak o polskości jest bardzo śmiało. Nie mówmy za wiele – przynajmniej tu na wschodzie – o naszej germańskości, lecz starajmy się o to, aby być dobrymi Aryjczykami.

Tezom niemieckiego ruchu rasowego przeciwstawiła się bardzo ciekawa książka dwóch docentów niemieckich Fr. Merkschlagera i K. Sallera. Tytułu tej książki dostarczyła nazwa starożytnego miasta słowiańskiego u

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

ujścia Odry „Vineta”. Autorzy twierdzą, że Niemcy nie są ani germańskie, ani słowiańskie, ani celtyckie, gdyż obecnie powstaje z tych elementów składowych nowa rasa niemiecka. Obaj uczeni w innych swych pracach wskazują na rozkładowy charakter niemieckiego rasizmu. Wysunęli tedy ideę tzw. rasy niemieckiej, mającej na celu bronić naród niemiecki przed rozbijaniem go na elementy składowe. Omawiana książka stara się przywiązać Niemców uczuciowo do idei rasy niemieckiej. Autorzy bardzo jednak wysoko cenią element słowiański, któremu poświęcają bardzo dużo miejsca. Książka ma coś w swej treści z idei i ducha Nadolnego. Propaguje ona dalszy podbój Słowiańszczyzny, ściślej mówiąc Polski i Czechosłowacji. W odróżnieniu od rasistów hitlerowskich autorzy „Vinety” chcieliby Słowian raczej zniemczyć niż wytępić. Książka ta została przez reżim hitlerowski skonfiskowana.

Jak te sprawy załamywały się w duszy poszczególnej jednostki, możemy się zorientować w przypadku barona Henryka v. Sprengera, właściciela Działynia pod Gnieznem. Wedle pewnej relacji ten właściciel około 12.000 morgów ziemi, nie znający języka polskiego, twierdził, że jest Słowianinem, gdyż rodzina jego wywodzi się z wyspy Rugii. Mimo, że sam był protestantem, czuł dziwną słabość do katolickiego kleru. Na kilka lat przed obecną wojną zapisał majątek „Obora” biskupstwu gnieźnieńskiemu. Na przewłaszczenie tego majątku nie zgodziło się jednak województwo poznańskie. Córkę swą jedynaczkę chciał wychować w kulturze polskiej, na co nie zgodziła się żona, patriotka niemiecka, pochodząca z Berlina. Na tym tle małżeństwo się rozeszło i matka wychowała córkę na Niemkę. Sprenger na łożu śmierci w roku 1939 sprzedał cały majątek Polakowi-sąsiadowi. Ściślej mówiąc sprzedał mu za minimalną cenę, chcąc ominąć akt darowizny. Myślał on, że tą drogą zmusi swą córkę do wyjścia za mąż za Polaka, nabywcę majątku.

Ruch reślawizacyjny w Niemczech został zahamowany przez hitleryzm. Działał tu zarówno terror wewnętrzny, jak też przede wszystkim olbrzymie natężenie niemieckiego nacjonalizmu i olbrzymie powodzenie niemieckiej maszyny wojennej. Mimo to jednak wydaje się, że ruch ten nie tylko nie zamarł, ale zaczął się właśnie organizować. Tak by przynajmniej należało sądzić po numerze tajnego pisma słowiańskiego wychodzącego w czasie wojny w języku niemieckim. Pismo nosi nazwę Wendischer Bote i wychodziło jako organ związku Niemców słowiańskiego pochodzenia. Pismo stoi na niskim, ludowym poziomie. Rzuca ono hasła skorzystania z niemieckiej klęski i oddzielenia całych wschodnich Niemiec od Rzeszy Niemieckiej. Oprócz odezwy „Związku

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Niemców Słowiańskiego Pochodzenia” 34 artykułiki o Obotrytach i Weletach. Poza tym mamy tam przedruk z pism Herdera, dotyczący słowiańskości Wschodnich Niemiec. Niestety na numerze pisma czy też może jednorazowej ulotki nie ma daty wydania.

Jak zatem widzimy, ruch reślawizacyjny robił w Niemczech pewne postępy. Wytwarzały się warunki do jego ugruntowania i rozszerzenia się. Wojna obecna posunęła zachodnie granice Słowiańszczyzny nad Odrą i za Odrą. To oczywiście powinno wzmóc ten ruch wydatnie. Uważamy, że ruchowi temu powinien przyjść z pomocą nie tylko świat słowiański, ale w ogóle cały świat cywilizowany, cała Organizacja Narodów Zjednoczonych. Powinno się umożliwić polityczną działalność reślawizacyjną tym elementom, które wykażą w tym kierunku chęci. Powinno się grupy mówiących dziś po niemiecku Słowian oddać pod ochronę międzynarodową i uchronić ich od niemieckiego terroru. Terenom zamieszkałym przez zgermanizowanych Słowian trzeba dać taką organizację, aby w nich mogły się równocześnie wyżywać zarówno elementy słowiańskie jak też elementy ciężące do Niemców. To może się stać tylko w organizacjach państwowych niezależnych od Niemiec, a podległych Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ze względu na szczepowe zróżnicowanie dawnych Słowian oraz ze względu na różny stopień ich zgermanizowania wydaje mi się, że należałoby na północno-wschodnim terenie obecnych Niemiec stworzyć pod międzynarodową ochroną dwa państwa służące celom reślawizacji, a to państwo łużyckie i państwo połabskie.

3. Zagadnienie państwa łużyckiego

Południe terytorium słowiańskiego dzisiejszych Niemiec Wschodnich zamieszkiwali Łużycanie. Była to, jak pisze dr Gołąbek, przestrzeń znaczna, Na południe mianowicie graniczyli Łużycanie z Czechami, na północ sięgali daleko za Berlin, na wschodzie stykali się bezpośrednio z plemionami polskimi, na zachód rozciągali swe posiadłości aż do dzisiejszej Wirtembergii, czyli mówiąc dokładniej mieszkali między Salą, Hawelą, Odrą, Bobrą, Kwisą i Górami Sudeckimi, skąd na zachód sięgali aż do Werry i Fuldy, na południe pod Jabłoniec i górę Jeszted. W owych odległych czasach zaliczano do Łużyczan jeszcze inne plemiona jak Chudiców, Głomaczów i Dalemińców nad Muldą, przy czym należy wiedzieć, że stosunkowo dość długo Łużyczanami nazywano tylko

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

mieszkańców terenów nad Dolną Sprewą, czyli obecnych Dolnych Łużyczan, natomiast obecni Górni Łużycanie nosili nazwę Milczan.

Dziś są Łużycanie najmniejszym ludem słowiańskim. Resztki jego siedzą rozbite w królestwie saskim i pruskim, w regencjach budziszyńskiej, legnickiej i frankfurckiej. Oficjalna niemiecka statystyka za rok 1926 podaje na całym terytorium łużyckim tylko 71.000 Łużyczan. Jeszcze w roku 1910 ta sama statystyka podała 111.167 Łużyczan. Sami Łużycanie oceniali swą liczebność w roku 1926 na 200.000 do 250.000 ludzi. Mimo wszystkich przeciwności losów Łużycanie twardo trzymają się przy życiu. Ewald Müller w książce wydanej w roku 1893 oblicza ilość Łużyczan na 63.000. Wysuwa on przypuszczenie, że za lat 60 Łużycanie wymrą całkowicie, licząc się z przypuszczalnym ich rocznym ubytkiem 1000 ludzi. Tymczasem minęło lat 50 a Łużyczan raczej przybyło nawet, wedle niemieckich statystyk. Tenże sam autor przytacza w tym związku przewidywanie Niemców z czasów Lutra, wedle którego Łużycanie mieli wymrzeć za lat sto. Minęły jednak cztery stulecia, a Łużycanie żyją, trzymając się swego języka, a nawet w ostatnim ćwierćwieczu bardzo poważnie rozwinęli swe życie narodowe we wszystkich dziedzinach. Ostatnio zaś Łużycko-serbski Komitet Narodowy stwierdza na podstawie danych statystycznych z r. 1939, że liczba Łużyczan waha się od 400 do 500 tysięcy ludności.

Początkowo przed podbojem niemieckim żyli Łużycanie swoim własnym życiem państwowym, rządzeni przez rodzimych książąt, których, potomkowie w linii żeńskiej żyją do dziś. Już Karol Wielki przez założenie Marchii wschodnich, między którymi znajdowała się nad Sałą Marchia Łużycka, dał początek idei podboju Łużyczan. Istotny podbój rozpoczął król Henryk I w roku 928, a zakończył margrabia Gero w roku 963. Łużycanie po podbiciu robili szereg powstań przeciwniemieckich. W roku 1002 Bolesław Chrobry odebrał Łużyce Niemcom. Polacy walcząc z Niemcami byli w posiadaniu Łużyc do roku 1031. Od ustąpienia naszych przodków z Łużyc pozostali już w nich Niemcy aż do wkroczenia na terytorium łużyckie wojsk radzieckich i polskich w roku 1945. Wprawdzie były czasy, kiedy Łużyce należały do Czech, ale Czechy pozostawały w zależności od Niemiec.

Po niemieckim podboju zepchnięto Łużyczan do najniższych warstw społecznych, wyniszczając ich pod względem biologicznym, kulturalnym i narodowym. Łużycanie przeżyli przez te z górą tysiąc lat prawdziwe piekło udręki i poniżenia. Mimo to utrzymali swą narodowość i swój język na szczątkowym terytorium,

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

sterczącym jak dwie skaliste, małe wysepki, oblane niemieckim morzem. Uratowało Łużyczan kilka okresów wolnościowych, które Niemcy przeżywały. W tych to okresach zaczęli Łużyczanie pisać w swoim języku i uratowali w ten sposób swoją narodową odrębność. Po raz pierwszy taką sposobność uzyskali Łużyczanie w czasie reformacji, która dała początek piśmiennictwa w języku łużyckim. Po tym duży krok naprzód postąpili w okresie romantyzmu. Niemiecki romantyzm, emocjonujący się wszystkim, co wybiegało poza dotychczasowy schemat, zainteresował się także Łużyczanami i podnosi w ten sposób dość wysoko sympatie dla łużyckich odrębności kulturalnych. Odbiły się także na możliwościach łużyckich lata 1848–1850. Najbardziej jednak brzemienią w następstwie była dla Łużyczan pierwsza wojna światowa. Wtenczas to Łużyczanami zainteresowali się Czesi, którzy chcieli włączyć do Czechosłowacji przynajmniej Górne Łużyce, przylegające do Czech. Czesi sfinansowali odpowiednią akcję polityczną i kulturalną na Łużycach. Łużyczanie wysłali nawet swego przedstawiciela na konferencję pokojową, oczywiście w charakterze nieoficjalnym. Ten cały okres został wzmocniony przez to, że Niemcy przeszli okres względnej swobody politycznej zakończony dopiero rewolucją hitlerowską. W tym okresie Łużyczanie zorganizowali się dość dobrze pod względem oświatowym, gospodarczym a nawet politycznym. Dopiero system hitlerowski tuż bezpośrednio przed wojną wyrządził Łużyczanom wielkie szkody, likwidując ich narodowy dorobek ostatnich dziesięcioleci.

Rozwiązanie zagadnienia państwa łużyckiego nie jest łatwe. Łużyczanie rozpatrywani jako lud mówiący swym własnym, słowiańskim językiem są narodem małym, po prostu malutkim. Sami nie mogliby oczywiście zorganizować i utrzymać swego własnego państwa. Terytorium ich składa się z dwu nie połączonych ze sobą wysp łużyckich, tj. Łużyc Górnych i Dolnych. Oba te terytoria różnią się pomiędzy sobą dość znacznie pod względem językowym i religijnym. Dolne, protestanckie Łużyce, mówią narzeczem bardziej zbliżonym do polszczyzny, podczas gdy Górne, przeważnie katolickie Łużyce zbliżają się językowo bardziej do czeszczyzny. U Łużyczan zaznaczają się wielkie sympatie słowiańskie. Starsze pokolenie budowało raczej na Czechach. Przed wojną zaczęła nurtować w młodym pokoleniu łużyckim myśl oparcia się o Polskę. Wynikało to przede wszystkim z tego, że Łużyczanie, żyli w Niemczech. razem z. Polakami i stad szły silniejsze wzajemne kontakty.

Do Łużyc, zwłaszcza Górnych, wysuwają pretensje Czesi, na zasadzie przynależności Łużyc w pewnym okresie do korony czeskiej. Rozwiązanie to miało po poprzedniej wojnie światowej nawet pewną rację. Śląsk miał

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

należać wtedy do Niemiec. Łużyce zatem nie mogłyby się utrzymać jako państwo samodzielne, będąc otoczone z trzech stron niemieckimi posiadłościami. Obecnie jednakże, kiedy Śląsk wrócił do polskiej macierzy takie same pretensje do Łużyc może wysuwać Polska na podstawie ich przynależności do Polski za czasów pierwszych Piastów. Zarówno jednak polska jak też czeska inkorporacja Łużyc nie byłaby na miejscu. Łużycanie powinni otrzymać dla swego narodu odrębne państwo, gwarantowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Trudno byłoby mi tutaj dokładnie określać granice tego nowego państwa słowiańskiego. Chciałbym tylko zastanowić się nad głównymi zasadami tego tworu państwowego. Nie można i nie należy tworzyć małego państwa ograniczonego do Łużyczan mówiących dziś po łużycku. Byłby to twór bardzo słaby. Należy obecnie stworzyć wielkie, najmniej dwumilionowe a nawet trzymilionowe państwo łużyckie podobne w swej strukturze i w swym charakterze socjologicznym do państwa irlandzkiego. W nowym państwie łużyckim Łużycanie nie zgermanizowani musieliby osiąść możność reslawizacji swych zgermanizowanych ziomeków. W ciągu lat kilkudziesięciu możnaby przez system szkolny nauczyć na powrót Łużyczan mówiących dziś po niemiecku, języka łużyckiego, tak jak uczy się dziś Irlandczyków mówiących po angielsku języka irlandzkiego. W związku z tą zasadą granice państwa łużyckiego i jego terytorium muszą być tak ustalone, aby dzisiejszy ośrodek mówiących po łużycku Łużyczan mógł sprostać zadaniom reslawizacji państwa. Aby temu zadaniu Łużycanie mogli sprostać, trzeba koniecznie doprowadzić do terytorialnego połączenia pomiędzy Łużyczanami Górnymi i Dolnymi. Z przestrzeni oddzielającej oba te szczepy należy wysiedlić Niemców, a na to miejsce osiedlić ludność łużycką. W ten sposób powstałoby jednolite terytorium, które by stanowiło już dość poważny ośrodek asymilacyjny dla części państwa, mówiącego obecnie po niemiecku.

4. O państwo reslawizacyjne Połabian

Na północ i północny-zachód od Łużyczan oraz na zachód od Odry mieszkały dwa ludy tzw. połabskie, tj. Obotryci na zachodzie i Weleci na wschodzie. Do grupy obotryckiej wchodziły następujące szczepy: Obotryci w ścisłym tego słowa znaczeniu, Warnowie i Wagrowie. Do grupy weleckiej należeli: Ratarowie, Doleńcy, Czrepienie, Chyzini, Morzycanie, Linianie, Hawolanie albo Stodorianie, Sprewianie i prawdopodobnie

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Lubuszanie. Bardzo dla omawianych przez nas zagadnień ważni Drzewianie, mieszkający na zachód od Łaby wokół Lüneburga, należeli albo do Obotrytów, albo też do Weletów.

Niestety ta gałąź zachodnich Słowian uległa germanizacji o wiele szybciej i gruntowniej. Najdłużej opierali się jej kresowi, załabscy Drzewianie, których język zaginął w drugiej połowie XVIII stulecia. Wedle danych historyka Zachodniej Słowiańszczyzny Widajewicza Niemcy dopiero po wydaniu zakazu używania nienawistnej słowiańskiej mowy mogli zlikwidować tak daleko na zachód wysunięty cypel słowiański. Ale znamieną rolę Drzewian nie kończy się na tak długim zachowaniu słowiańskości – pisze Widajewicz – jeszcze jeden szczegół z ich przeszłości godzien jest uwagi. Oto zostały po nich zabytki piśmienne, jedyne obszernie zabytki, jakie po dawnych Połabianach posiadamy. Odgrywają one rolę słowiańskiego testamentu, gdyż powstały w najostatniejszej fazie zaniku Drzewian. Mieszkaniec tych stron Jan Parum Schultze (1678—1734) opracował kronikę, w której opisał zwyczaje i tryb życia tamtejszych Słowian, a pastor Chrystian Hennig zestawiał w początkach XVIII wieku słownik ich mowy. Dla badaczy języka połabskich Słowian są to zabytki nieocenionej wartości. Dziad i ojciec Schultzego znali dobrze ojczystą mowę, siostra rozumiała niewiele, a młodszy brat nic już nie pojmował. Zapisał więc Schultze znamieną uwagę: „Gdy ja i jeszcze ze trzy osoby umrzemy, nikt już wiedzieć nie będzie, jak po słowiańsku nawet psa nazwać”.

Mimo tego, że Słowiańszczyznę połabską zgermanizowano szybciej i bez reszty, nie zanikła tam świadomość słowiańska. Jest ona rozlana dość szeroko. Kto był po wojnie światowej u tzw. Wendów Lüneburskich, tj. właśnie u Drzewian, ten wic o tym, że ci Wendowie posiadają świadomość swej przynależności szczepowej w bardzo wybitnym stopniu. Swą wendyjską przynależnością wyraźnie się szczycą i chlubią. To samo jest w Meklemburgii, gdzie świadomość słowiańska utrzymała się specjalnie u szlachty, dawniej słowiańskiej, a dziś zgermanizowanej. Podobno u szlachty tej od jakiegoś czasu utrwała się zwyczaj, że jeden ze synów w rodzinie uczy się jakiegoś żyjącego języka słowiańskiego. Poważną też świadomością słowiańską posiada Rugia, pomimo to, że najprędzej dała się zgermanizować. A poza tym rozbudza się ta świadomość na całym terytorium słowiańskim, dawniej zamieszkałym przez Połabian. Przed wojną obecną np. przyszedł do Instytutu Zachodnio-Słowiańskiego w Poznaniu list od Niemca z Kilonii, donoszący o tym, że piszący list doszedł na podstawie badań nad historią swojej rodziny do przekonania, że w nim nie płynie ani kropla krwi niemieckiej. Wobec tego autor

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

listu prosi o wskazówki, jak ma się nauczyć języka polskiego, jako najbliższego języka dawnych jego przodków, który to język bez śladów zaginął.

Oczywiście tak prosto zagadnienia połabskiego rozwiązać nie można, jak to zrobił ów Kilończyk. Myśląc o reslawizacji Połabian, można się oprzeć jedynie o testament językowy upartych Drzewian. Po prostu musi się znaleźć pewna ilość Słowian połabskich, która wróci do swego zamarłego już języka, a następnie stanie się kadrą reslawizacyjną na terenie zamieszkałym przez Słowian połabskich mówiących dziś po niemiecku. Nonsensowna utopia – powie niejeden – naród, który przestał mówić swoim językiem nie wraca już do niego. Otóż nie! Znowu jesteśmy obecnie świadkami takiego niezmiernie ciekawego zjawiska socjologicznego. Dowodu na możliwość powrotu do swego starego języka dostarczają nam Żydzi palestyńscy, którzy w pokaźnej ilości wrócili do języka hebrajskiego, wymarłego o wiele dawniej, aniżeli język słowiańskich Drzewian. Zapewne, że świadomość narodowa Żydów jest o wiele większa, aniżeli świadomość narodowa Połabian. Ale i ta ostatnia istnieje przynajmniej w zarodku, na co starałem się przytoczyć dowody. Państwo zatem Połabian, będące instrumentem reslawizacji, byłoby państwem ilustrującym proces powstawania państwa żydowskiego w Palestynie. W skład państwa połabskiego, które można by nazwać państwem Wendów (Wendland), powinnyby wejść wszystkie ziemie Obotrytów i Lutyków oraz te skrawki dawnej Słowiańszczyzny, które nie wejdą ewentualnie w skład państwa łużyckiego albo czeskiego. Byłoby to państwo duże, oparte o Morze Niemieckie i Bałtyckie, graniczące z Polską, Łużycami, Niemcami i Danią. W państwie tym znajdowałyby się tak wielkie miasta, jak Berlin, Magdeburg, Lubeka, Kilonia i Hamburg. Przez długi jeszcze czas językiem potocznym a nawet urzędowym w państwie połabskim byłby język niemiecki. Język połabski dopiero by powoli wprowadzano. Wprowadzono by go najpierw ochotniczo, a w miarę upowszechnienia wprowadzono by go do urzędów. Organizacja Zjednoczonych Narodów byłaby protektorem państwa połabskiego, pilnując, aby elementy chcące się reslawizować nie były narażone na terror i szykany Niemców o hitlerowskim poglądzie na świat.

5. Reslawizacja jedyną gwarancją uspokojenia Niemiec

Na zakończenie tej broszury chcę się zastanowić nad wpływem, jaki wywarłoby stworzenie państwa łużyckiego i państwa połabskiego na niemieckie możliwości zaborcze. Zarówno poprzednia, jak i obecna wojna światowa,

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

wykazały, że Niemcy są narodem niebezpiecznym dla pokoju światowego. W obu tych wojnach wykazały one niesłychanie zaborczy charakter, który oczywiście nie tak prędko się zmieni i który będzie ich pchał do dalszych awantur wojennych, o ile tylko zmieniają się warunki dzisiejsze. Pokuszę się tu o odpowiedź na pytanie, dlaczego niemiecki charakter narodowy ma tak silne rysy zaborczości. Za pierwszą i najważniejszą przyczynę zaborczości niemieckiej uważam właśnie udany zabór ziemi słowiańskiej. Najpierw zabór ten niesłychanie powiększał niemiecki potencjał narodowy, co dawało Niemcom przewagę ilościową nad innymi narodami europejskimi, a zatem nie tylko ufność we własne siły, ale też możliwość prowadzenia zwycięskich wojen zaborczych. Niezmiernie też ważną przyczyną niemieckiej zaborczości była kompletna bezkarność podboju Zachodnich Słowian. Każdy niemiecki polityk myślał, że jeśli udały się dotychczasowe podboje, to udadzą się następne. Obecnie wprawdzie ponieśli Niemcy wielką klęskę militarną, ale nie jest pewne, czy sprowadzi to w ich charakterze narodowym takie zmiany, że zaniechają oni na przyszłość polityki podboju.

Stworzenie w ostatecznym traktacie pokojowym dwu projektowanych tutaj państw reślawizacyjnych, pomniejszyłoby przede wszystkim bardzo poważnie niemiecki potencjał wojenny. Niemcy stałoby się narodem tak wielkim jak europejscy Anglicy, Francuzi, czy też Włosi. Wielkość ta gwarantowałaby Niemcom narodowy i państwowy byt oraz możliwości poważnej twórczości cywilizacyjnej, odbierałaby im natomiast realne możliwości podboju innych sąsiednich narodów. Powstanie państw zachodnio-słowiańskich byłoby wreszcie widocznym zadośćuczynieniem za krzywdy, jakie Niemcy Słowiańszczyźnie wyrządzili. To odstręczałoby w przyszłości od wszelkich zamysłów zdobywczych oraz powstrzymywałoby ich od rzucania hasła Drang nach Osten.

Po powstaniu państw zachodnio-słowiańskich za Odrą upadłby raz na zawsze, bez jakiegokolwiek możliwości odrodzenia się, najpotworniejszy twór historii, tj. państwo pruskie. Z państwem tym zniknęłyby z terenów Europy tradycje Hohenzollernów, tradycje Fryderyka zwanego Wielkim, Bismarcka, Wilhelma i ich najwspanialszego wcielenia, tj. Hitlera. Niemcy ograniczone do zachodniego i południowego swego terytorium straciłyby wiele ze swej zaborczej psychiki. Jeżeli w najbliższym traktacie pokojowym nie powstaną projektowane zachodnio-słowiańskie państwa reślawizacyjne, to Niemcy wywołać mogą trzecią wojnę światową.

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Mówi się dzisiaj bardzo wiele na temat moralności politycznej. Postulat moralności w polityce jest postulatem słusznym. Rozpatrując wysunięte tu projekty na terenie wschodnich Niemiec dwóch państw reślawizacyjnych musimy stwierdzić, że projekty te są moralnie uprawnione. Są one bowiem ze wszechmiar sprawiedliwe. Przecież Niemcy podbili te kraje, stosując takie same metody wojowania, jakie stosowali w obecnej wojnie. Potem zasymilowali element słowiański przy pomocy siły i gwałtu. Jest tedy ważną sprawą moralno-polityczną umożliwienie Słowianom powrotu do ich własnej narodowości. Powrót ten będzie tylko wypełnieniem się dziejowej sprawiedliwości na terenie Wschodnich Niemiec.

Karol Stojanowski

Niniejsza rozprawa ukazała się w roku 1946, u schyłku życia wrocławskiego naukowca. Profesor Karol Stojanowski (1903 – 1947), w latach międzywojennych związany ze Stronnictwem Narodowym (od roku 1935 członek Komitetu Głównego tej partii) orędownik współpracy narodów słowiańskich (przede wszystkim gorący przyjaciel Czechów i Słowaków), w czasie wojny redaktor Państwa Narodowego, na którego łamach postulował jako jeden z pierwszych polskich polityków granicę zachodnią odrodzonej Polski na Odrze i Nysie.

Źródło: <http://www.nacjonalista.pl/2015/01/04/karol-stojanowski-o-reślawizacje-wschodnich-niemiec/>

J.W. Stanisław Stojanowski c.d.: Karol Stojanowski to historyk, antropologii i polityk. Niemcy słowiańscy to fakt. Nie każdy o tym wie, że była możliwość reślawizacji Niemiec?

J.W. Alfred Łubniewski – Łużyczanie chcieli stworzyć własne państwo lub przynależeć do Czech. Przetrwaliśmy dzięki Kościołowi. Talmud zrobił zło, że wielu ludzi w Kościele umieścił. Chcemy być przy Kościele, chcemy wspomagać Kościół. Sami księża i hierarchowie poprzez wiedzę i mądrość powinni „tamtych” ludzi odsunąć. Na jednym księdzu musiałem wymusić „drogę krzyżową”.

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Król: nie zakłócajmy miru domowego; nie jest wskazany antyklerykalizm. Jest natomiast coś takiego jak napomnienie braterskie. Na przykład apelujemy do biskupa Tadeusza [Lityńskiego] aby spotkał się z Radą Parafialną [konkatedry] i umieścił Tabernakulum z powrotem w ołtarzu, w centralnej jego części.

Obecnie w ramach konkordatu Watykan mianuje biskupów. Są to biskupi „III RP”. My powołujemy się na bullę Sykstusa V, która nadała Królom Polski prawo nominowania biskupów. Możemy w okresie przejściowym akceptować niektórych „biskupów III RP” na „biskupów królewskich”, jak zrobiliśmy to już wobec bpa Wacława Depo [nieaktualne przyp. 2018.02.09], bpa Mieczysława Mokrzyckiego, bpa Henryka Hosera i bpa Jana Pawła Lenga.

Na przykład będąc tutaj na miejscu chętnie uznalibyśmy jako Król bpa miejsca Tadeusza [Lityńskiego] ale widząc Tabernakulum w konkatedrze [w Zielonej Górze] umieszczone z boku w kaplicy nie możemy tego zrobić!

Apelujemy do J.E. Księdza biskupa [Tadeusza Lityńskiego] i do innych biskupów, by przywrócili Tabernakula w swoich diecezjach na właściwe miejsca! Niech też na właściwe miejsca wrócą balaski!

Objawienie Matki Bożej w Gietrzwałdzie: dlaczego nie klękacie?

Kłęknięcie jest aktem homagium. Dzisiaj nie klęka się przy [przymowaniu] Komunii Świętej.

J.W. Cezary Mariusz Tousty: dzwonił Marszałek Ziemi Kaszubskiej J.W. Jarosław Kierznikowicz i chwalił, że debata jest na wysokim poziomie.

Król: nie cenzurujemy naszych wypowiedzi. Konkluzja tej Rady Stanu jest taka: powrót do Rytu Trydenckiego. Wiemy, że pewne procesy zachodzą powoli; powrót balasek Komunia Św. na klęcząco, Tabernakulum na właściwym miejscu w ołtarzu. Bez Ducha w kościele niewiele zrobimy. Kruchta, woda święcona, ołtarz z mensą połączony, Tabernakulum w centralnej części.

W Wiśniczu Starym [w kościele Św. Wojciecha] Tabernakulum jest murowane. Ktoś jakby przewidział, że Tabernakulum może być kiedyś usuwane.

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra



Król: Tabernakulum było w centralnej części, by wierni mogli zobaczyć mękę Chrystusa. Czy można się obejść bez Tabernakulum? Jak ksiądz to widzi?

J.W. Ksiądz doktor Henryk Nowik: chodzi o to, że ginie Kult w kościele. Czy mamy szukać Pana Jezusa? Ludzie błędzą jak w teatrze. Na czym polega Kult [religijny]? Spotykam Jezusa Chrystusa i oddaje mu hołd na klęcząco!

Król: Jezus na Górze Oliwnej modlił się na klęczaco!

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

J.W. Ksiądz doktor Henryk Nowik: w czasie liturgii łacińskiej ministrant sprawował Kult klękając. Ksiądz rozmawia bowiem z Bogiem. Był Kult. W tej chwili, gdy ksiądz odwrócił się od Tabernakulum tyłem, to przed kim ma klęczeć. Zginał Kult. Jak nie ma kultu, to nie ma Kultu!

Król: nie ma monarchii, nie ma Kultu.

J.W. Ksiądz doktor Henryk Nowik: **bez Kultu wszystko umiera!** Jeśli chodzi o ruch monarchiczny. Jest powrót do źródeł. Jestem zachwycony. Jak wysyłał Chrobrego Henryk II na Kijów, to było to z misją założenia Kościoła Rzymskiego.

Klątwa Gaudentego jest polityczna. Ja to przedyskutuję z biskupami. Podziwiam, że chcecie odbudować Królestwo Polskie wracając do źródeł. To jest siła! Nie jestem historykiem.

Król: fałszywa historia jest przyczyną fałszywej polityki. Jeśli nie znamy historii czasów Chrobrego to nie rozumiemy Polski.

Szykuje się taka Uchwała:

SOLUCJA LUBUSKA

RADY STANU

z 19 stycznia A.D.2018
ZIELONA GÓRA
W SPRAWIE ZNACZENIA
KULTU, TABERNAKULUM, RYTU TRYDENCKIEGO, SYNODÓW

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

W imię Racji Stanu Królestwa Polskiego, postanowiono, co następuje:

Jak najszybciej na Ziemi Korony Królestwa Polskiego musi wrócić Kult, rozumiany przede wszystkim jako kult religijny, czyli rytuał (ryt) wobec sacrum ale też kult rozumiany jako zestaw obrzędów, zachowań religijno-świeckich tworzących z czasem kod kulturowy narodu – kulturę narodową, a następnie cywilizację!

Prawidłowo rozumiany powrót Kultu ma na celu powrót sacrum do Kościoła.

Kult religijny najpełniej może być przywrócony w ustroju monarchicznym z chrześcijańskim Królem na czele!

Kult religijny religii rzymsko-katolickiej oparty był na wierze i obrzędzie (rycie) sprawowania Mszy Świętej Tradycyjnej nazwanej na Soborze Trydenckim Rytem Trydenckim!

Brak właściwego rytu Mszy Świętej pozbawia ją Kultu, a to z kolei prowadzi do upadku ducha wiernych!

Msza Święta bez Kultu powoduje upadek ducha, upadek kultury, upadek cywilizacji!

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Bez Kultu wszystko upada!

**Msza Święta w Rycie Posoborowym (II Sobór Watykański)
została wyzuta z Kultu i dlatego jak najszybciej w imię Racji Stanu Królestwa Polskiego
na Ziemię Korony Królestwa Polskiego musi wrócić Msza Święta w Rycie Trydenckim!**

**Ryt Trydencki Mszy Świętej jest rytem zasadniczym w Królestwie Polskim!
Ryt Posoborowy (II Sobór Watykański) Mszy Świętej należy sukcesywnie wycofywać!**

**Tabernakulum powinno jak najszybciej wrócić na właściwe miejsce
tj. być usytuowane w Prezbiterium, w centralnym miejscu Ołtarza!**

Mensa powinna jak najszybciej wrócić do Ołtarza!

**Balaski powinny jak najszybciej wrócić do kościołów i umożliwić przyjmowanie Komunii Świętej
na klęcząco, z nielicznymi wyjątkami na stojąco!**

**W Diecezjach powinny być zwoływane okresowe Synody Diecezjalne
na wzór zwołanego Synodu Lubuskiego!**

Uchwałę przyjęto przez aklamację w dniu 19 stycznia A.D.2018.

Uchwałę zatwierdził w dniu 9 lutego A.D.2018 oraz manu propria podpisał Król Polski Wojciech Edward I.

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Uchwała wchodzi w życie z dniem opublikowania w Metryce Koronnej.

Król: nie powinno być kultu jednostki, ale winien być kult świecki – szacunek - oparty na autorytecie. Uważamy, że to Ksiądz powinien wydać Nam imprimatur do naszej Uchwały. Pan Bóg daje miliony Znaków Bożych codziennie. Cały Wszechświat jest jednym wielkim Znakiem Bożym.

Ksiądz doktor Henryk Nowik: zasada antropiczna: cel stworzenia Świata:, aby mógł zaistnieć Człowiek.

Król: Człowiek jest istotą społeczną, sami nic nie próbujcie! Beze mnie nic nie zrobicie! Nie chcemy robić katechezy! Chcemy stworzyć ustrój, który jest lepszy od obecnego.

J.W. Alfred Łubniewski: unikajmy słowa polityka.

Król: polityka nie jest złym słowem w Królestwie,

J.W. Cezary Mariusz Tousty: od kilku lat jeździmy po Polsce i szukamy Boga. Dzisiaj znaleźliśmy się w Zielonej Górze. Ostatnim miejscem, w którym przebywał Jezus była Góra Oliwna, a Zielona Góra to Góra Oliwna. To nie przypadek, że w Zielonej Górze uczestniczy w obradach wyjątkowy ksiądz. To nie jest tak, że myśmy to wszystko zorganizowali. Jest tu ksiądz, który mówi jak wygląda nasza wiara. Sięgamy do korzeni! Prostujemy drogi. Nie krążymy. Idziemy prostą drogą! My jako ludzie jesteśmy w stanie to zrozumieć. Jeśli my zgodziliśmy się uznawać to, co jest w środku zamiast: „tak, tak, nie, nie”... Wmówili nam żebyśmy uznawali mniejsze zło. Trudno jest być ortodoksyjnym, ale z tego powodu tworzy się wszystko, co najlepsze! Obecny system promuje bycie w środku! Mało ludzi chce uznać, że bycie po środku jest zgubne. Ludziom w środku żyje się pozornie lepiej. Tym pryncypialnym żyje się gorzej! Większość z nas godzi się na to, by żyć po Bożemu. Środek jest krzykliwy! W środku krzyczą najbardziej. Po co ci dziecko z zespołem Downa? My często godzimy się na środek, Jezus nie kalkulował. Gdyby kalkulował nie dałby się ukrzyżować! W tym miejscu w Zielonej Górze, w Górze Oliwnej dochodzi do czegoś wyjątkowego! Po trzech i pół roku otrzymujemy, że tu jest Prawda, że tu jest Ksiądz Nowik, że mówimy o Kulcie.

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

J.W. Ksiądz doktor Henryk Nowik: Szatan uderzył w kobiety! Zginęła kobiecość kobiety! Kobieta rodzi, kształtuje wychowuje. Musi być macierzyńska.

Król: Polska od zawsze była Maryjna. W Zielonej Górze jest Kult Jadwigi Śląskiej. Jesteśmy fenomenem na mapie Świata. Kult Maryjny na Jasnej Górze nie wynika z Objawienia. Protestantyzm bardzo krzywdzi Polskę i Europę. Demokracja to opium dla ludu! Tam gdzie nie ma Boga, tam jest opium dla ludu! Uczciwszy jest ateista niż protestant! Max Weber powiedział, że teraz my Niemcy z protestantyzmem rozwiążemy problem chrześcijaństwa. Ale póki, co, nie mogą nas pokonać!

J.W. Stanisław Stojanowski: z balaskami nie byłoby kłopotu, z klękaniem nie byłoby kłopotu. Ksiądz nie może stać tyłem do tabernakulum!

Król: nie można zrozumieć tych, co kłaniają się wiernym! [stojąc tyłem do Ołtarza].

J.W. Cezary Mariusz Tousty: w Darłowie balaski zostały spalone. Nie wszystko można odwrócić!

Król: popatrzcie na znaczenie balasek. Tam modlili się wszyscy nasi przodkowie, królowie etc. Tam są nasi przodkowie. To ułatwia klęczenie. Jako zasada powinno być klękanie przy Komunii, a wyjątkiem na stojąco. Klękanie musi wynikać z szacunku, z hołdu, z serca, nie z przymusu.

J.W. Cezary Mariusz Tousty: tam gdzie jest przykład Husarii Katolickiej, tam daje się Komunię na klęcząco! Mówi się na ten temat. Do tej pory się nie mówiło!

Król: straciliśmy jako Polacy Ducha i musimy tego Ducha odzyskać! Jest myśl, mowa, działanie. Bez Ducha nie przyjdzie dobra myśl! Jeśli nie mamy Ducha pojawia się Szatan. Jako Król nie możemy pozwolić na brak Ducha. Ducha ubywa zamiast przybywać!

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

J.W. Beata Pachnik-Łozińska: musimy ufać Bogu, że będzie pilnować swojego Kościoła; że bramy piekielne go nie przemogą! Bóg ma swój cel. Może celem jest dostrzeżenie błędów. Naszym zadaniem jest naprawianiem się codziennie! Ja ufam Bogu, że przeprowadzi nas i nie pozwoli na to by Kościół zginął!

Król: Polska jest jak „dżiczka oliwna”. Nowym szczepem Nowego Przymierza. Jest zamiana Narodu Wybranego. To, że tu jesteśmy to jest troska. Jeśli źle się dzieje, to powinniśmy się spotykać. Od tego mamy Sejmiki Ziemskie, aby się spotykać. Powinny być Sejmiki. Powinny odbywać się też Synody. Były też Zjazdy jak w Łęczycy w 1180 roku.

J.W. Beata Pachnik-Łozińska: w tej chwili odbywa się Synod Diecezjalny Lubuski. Miejmy nadzieję, że na Synodzie będzie Duch Święty.

Król: trzeba podziękować biskupowi Tadeuszowi [Lityńskiemu, [powinno być Stefanowi Regmuntowi przyp. 2018.01.09] za zwołanie Synodu. Bez Tabernakulum na właściwym miejscu, nie jest dobrze!

[„Przez wiarę i chrzest do świadectwa” – to hasło I Synodu Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Mszę św. poprzedził występ kwartetu smyczkowego i wykład „Powołani do synodalnej winnicy” ks. prof. Bogusława Drożdża z Legnicy. Na początku Mszy św. bp Stefan Regmunt przypomniał, że na terenach, które swoim zasięgiem obejmują dzisiejszą metropolię szczecińsko-kamieńską, do roku 1945 odbyło się 9 synodów, a po II Wojnie Światowej w naszej diecezji Synodu jeszcze nigdy nie zwoływano.

– Synod potrzebny jest zarówno duchowieństwu, jak i wiernym świeckim, ludziom młodym i tym już wiekowo doświadczonym, wspólnotom zakonnym i diecezjalnym. Refleksja synodalna podejmowana z udziałem teologów, duszpasterzy oraz pełnych wiary i doświadczenia wiernych świeckich może być darem dla mieszkańców tej części Polski i urzeczywistniającego się tutaj Kościoła. Z tą nadzieją podejmujemy dzisiaj synodalną drogę – mówił bp Regmunt.

Homilię wygłosił biskup koszalińsko-kołobrzegi Edward Dajczak. Mszy św. przewodniczył abp Andrzej Dzięga.

SUMMARIUSZ

VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Na koniec Mszy św. bp Regmund podpisał dekret zwołania synodu oraz wręczył nominacje członkom sekretariatu i komisji przygotowawczej synodu. Sekretarzem został ks. Andrzej Sapieha.

Synod potrwa około trzech lat. Jego zadaniem jest pobudzić wszystkich wiernych Kościoła lokalnego do bardziej gorliwego naśladowania Chrystusa i większego zaangażowania w życie Kościoła. Synod stawia sobie również za cel zwiększenie dynamizmu apostołskiego.

Źródło: <http://lubuskie.pl/news/17984/27/Pierwszy-synod-diecezji-Zielonogorsko-Gorzowskiej/>]

J.W Cezary Mariusz Tousty: jeśli Bóg jest na właściwym miejscu, to wszystko jest na właściwym miejscu!

Król : powstańmy! Modlitwa „Ojcze nasz”, Zdrowaś Mario”.

Król: My, powagą swojego Majestatu uznajemy to posiedzenie za owocne!

Król: Victoria in Jesu Christo!

Zamknięto VI Posiedzenie Rady Stanu, 19 stycznia A.D.2018



SUMMARIUSZ
VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra



SUMMARIUSZ
VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

Transmisja całych obrad na 



Kanał: „Rada Stanu Królestwa Polskiego”
<https://www.youtube.com/watch?v=HoMNgFPfIEo>

Sporządzono 13 dnia lutego A.D.2018 w Myszkowie, na Ziemi Korony Królestwa Polskiego.



Wojciech Edward Rex Poloniae

SUMMARIUSZ
VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra

WPIS Nr 19/02/2018
DO METRYKI KORONNEJ
z 13 lutego A.D. 2017
www.metrykakoronna.org.pl



www.królpolski.org.pl

SUMMARIUSZ
VI Posiedzenia Rady Stanu w dniu 19 stycznia A.D. 2018 – Zielona Góra



MMXVIII
Rok
Millennium Pokoju w Budziszynie
1018 - 2018